Nr. 321. Poniedziałek 17 Grudnia 1877. Rok 67

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie ministerstwo handlu przedłożyło przywilej wydany Franciszkowi Richnowskiemu na polepszenie palowisk absorbujących dym, na przeciąg drugiego, trzeciego i czwartego roku.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo handlu udzieliły Antoniemu Topfowi, młynarzowi w Ujściu Biskupiem w Galicyi, zastąpionemu przez pełnomocnika Gustawa Pappenheima w Wiedniu, wyłączny przywilej na centryfugalną maszynę do śrótowania na czas jednego roku. Opisanie uprzywilejowanego wynalazku, którego utrzymania w tajemnicy żądano, pozostaje w przechowaniu c. k. archiwum przywilejów.

Prezydyum lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego zamianowało kancelistami przy sądach kolegialnych: kancelistę sądu powiatowego w Starejsoli, Władysława Dietza dla Lwowa, byłego podoficera obrony krajowej teraz pomocniczego woźnego przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze, Jana Strauba, i kwieskowanego wachmistrza żandarmeryi w Stanisławowie Franciszka Mitraszewskiego dla Stanisławowa.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował kancelistami c. k. sądów powiatowych kancelistę sądu obwodowego w Stanisławowie Józefa Golimuntowicza dla Brzozowa a systemizowanych dyetaryuszów tabuli krajowej we Lwowie Franciszka Jabłońskiego dla Starejsoli i Michała Cwenarskiego dla Stryja.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 17 grudnia.

Węgrzy daleko drażliwsi od Austryi co do wypadków na półwyspie bałkańskim, uczuli klęskę turecką pod Plewną tak żywo, jak gdyby z Osmanem baszą łączyły się ich losy polityczne. Drażliwość tę podsyciły demonstracye turkożerców w Zagrzebiu i innych miastach słowiańskiej części królestwa węgierskiego. Węgrzy demonstrowali na korzyść Turcyi wtedy, gdy szczęście wojenne zdawało się być wierne sztandarom ottomańskim, więc turkożercy mniemają, że wolno im dziś demonstrować na korzyść Rossyi i panslawizmu. Ale Węgrzy demonstrowali przyzwoicie i w duchu konserwatywnym, bo przeciw gwałtownym przewrotom państwowym na Wschodzie, gdy tymczasem ich antagoniści demonstrują w sposób cyniczny i właśnie w duchu tych przewrotów. Mimo to wszystko niestosowną wydaje się nam ta drażliwość Węgrów, bo utrzymują przeciwną stronę w opinii, że już drżą przed nią wszystkie żywioły nieoddane panslawizmowi. Z tego powodu a dalej ze względu na bezsilność demonstrantów najświeższej daty, wypadałoby prędzej traktować całą sprawę ze stanowiska humorystycznego, do czego przebieg demonstracyi dostarcza materyału. Jak pociesznie wyglądały np. demonstracye kroackie i czeskie, którym w wielu miejscach w skutek obojętności mieszkańców słowiańskiej narodowości nie dopisały ani pochodnie, ani świece w oknach, ani nawet liczba gawiedzi przeznaczonej do wydawania okrzyków na ulicach i placach. Dopisały zato salwy dynamitowe aż zanadto, bo *ad majorem gloriam* panslawizmu do szczętu zniszczyły w jednej miejscowości piękną i kosztowną fabrykę.

Telegram donoszący, że Porta zażądała u mocarstw medyacyi na rzecz pokoju, znaczy teraz więcej, niż kilka biuletynów z pola walki. Po upadku Plewny bowiem wojna straciła charakter zapasów, w których szala zwycięstwa ciągle się waży, a tem samem mniej więzi ciekawość, gdy tymczasem prośba o medyacyę otwiera perspektywę najrozmaitszym kombinacyom. Od wybuchu wojny uznawano powszechnie, że pokój europejski wystawiony będzie na najcięższą próbę dopiero wtedy, gdy jedna strona zaproponuje pokój a druga zacznie zdradzać się z celami kampanii, które oczywiście stałby się miały premią zwycięstwa. Mocarstwo, które uznaje, że jego interesa są na wschodzie zaangażowane, a mimo to czy właśnie dlatego podejmuje się roli pośrednika między Rossyą a Turcyą, musi przygotować się z góry na wszelką ewentualność. W takim razie bowiem musi zażądać od strony zwycięskiej podyktowania warunków pokoju a od brzmienia tych warunków zawisło, czy nie należy zmienić roli pośrednika na nieskończenie przykrzejszą rolę uczestnika wojny. A jakie warunki podyktuje Rossya, to jest dziś taką samą zagadką, jaką była przed rokiem kwestya, w jaki sposób zostanie spełniona humanitarna missya Rossyi na półwyspie bałkańskim. Przed wojną, nawet tak długo przygotowywaną, łatwo można było posługiwać się ogólnikowemi frazesami o missyi humanitarnej, o cywilizacyjnem podźwignięciu chrześcijańskich prowincyj tureckich itd. Dziś jednak ogólniki nie wystarczą; trzeba wyraźnie powiedzieć, czy premią zwycięstwa ma być zabór, lub tylko zmiana stosunku Bułgaryi do Turcyi, dalej co się stać ma z Bułgaryą, Bośnią i Hercegowiną, co się stać ma z wazalami Porty, jednem słowem jak ma w przyszłości wyglądać polityczna konfiguracya półwyspu bałkańskiego. Czy Anglia zażąda odpowiedzi na te pytania, czy inne mocarstwo, to nie

---

Nadsekwańskie przechadzki

Paryż, 8 grudnia.

(Ciąg dalszy).

Praktyczność jest wrodzonym przymiotem Francuzów, a stare tutejsze przysłowie: *il n'y a pas de sot métier* jest punktem wyjścia każdego przedsiębiorczego człowieka, mającego szczupłe fundusze lub pozbawionego ich zupełnie. Skoro Francuz obrachuje, że jakaś industrya, na pozór licha i nie pochlebiająca wcale miłości własnej, może go doprowadzić do majątku, to nie suszy już głowy innemi projektami, ale koncentruje całą swą czynność i zmyślność, i natychmiast wprowadza w czyn swoją ideę wyzyskując ją do ostatka z zadziwiającą energią i wytrwałością.

Taki naprzykład właściciel dziecinnej kolei żelaznej jest już na drodze fortuny. Za dziesiątek lat będzie on mieć kilkanaście lub kilkadziesiąt tysięcy dochodu, każe sobie zbudować gdzieś na wsi lub nad brzegiem morza piękną willę, potem zostanie merem swojej komuny, a z czasem dobrać się może nawet do krzesła w Izbie deputowanych i zostać aspirantem do teki ministeryalnej.

Jakkolwiek nie godzi się odmówić temu właścicielowi jarmarkowej kolei żelaznej ani sprytu ani praktyczności, nie może on jednak iść w porównanie z pewnym przemysłowcem, który jest jego sąsiadem na tej wystawie, a którego pomysł genialny wprawił mię w zdumienie!

Jest to specyalista baniek mydlanych.

Niezawodnie musiał on czytać podróże Teofila Gauthier, w których znakomity ten pisarz podaje do wiadomości swoich czytelników, że jest wynalazcą baniek mydlanych nowego systemu, które wymyślił z nudów podczas swojej peregrynacyi w Europie — a nowy ten system zależy na wypełnianiu tych lekkich tęczowych globów dymem tytoniowym, co nadaje im kolor i mieniące się blaski opalu.

Bądź co bądź, specyalność bańkowa owego przemysłowca jest stosunkowo pod względem zarobku nie równie większej doniosłości niż kolej żelazna, bo instrumencik którego on używa do puszczania baniek, jest bardzo tani. Klientela więc jego nie ogranicza się tylko do samej klasy zamożnej, ale jest uniwersalna. Każda mateczka woli kupić swemu dziecku tę przyjemną a cichą zabawkę, niż bębenek, świstawkę, lub sławne *cri-cri*, bo przynajmniej będzie mieć spokój w domu. Otóż ów przemysłowiec obrachowawszy wszystkie te szanse, jak i hurtowną cenę swoich instrumencików, która może wynieść po dwa centymy i pół od sztuki, zrozumiał od razu, że to jest złoty interes, bo sprzedając te zabawki np. po trzy grosze, zyskuje 250 na sto.

Gdyby sprzedawał ten instrument jaki obdartus, to pomimo uroku, jaki może wywierać na dzieci ta tentująca inwencya, miałby tylko klientelę ludową. Ale trzeba widzieć tego przemysłowca w akcyi. Sporządził on sobie rodzaj eleganckiej płaskiej estrady, po której się przechadza paląc cygaro i rozmawiając uprzejmie z damami, a od czasu do czasu, niby od niechcenia, wypuszcza z gracyą to bańkę przezroczystą, to znowu inną napełnioną dymem. Z miny wygląda on na podolskiego guberskiego marszałka, lub na pruskiego hofrata, przejętego dla siebie wielkiem poważaniem, a co większa, ma swobodę ruchów i zacięcie człowieka, który wszędzie jest u siebie.

Kiedym przypatrywał się temu specyaliście, zatrzymał się tuż obok mnie jakiś mężczyzna z damą. Nie uważałem ich wcale, w tem jegomość odzywa się do damy po polsku:

— No, wiesz moja Luniu, że tylko we Francyi można widzieć coś podobnego! Oto szelma! szarlatan! Wszak to trzeba być już skończenie głupim, żeby wziąć tę industryę za sposób do życia, musi bestyja mrzeć głodem.

— Mylisz się pan — rzekłem — ten przemysłowiec zarabia więcej niż niejeden dzierżawca na wiosce — a nie lęka się ani suszy, ani zbytecznych deszczów, ani gradobicia, ani pożaru.

— Czyż być może?! — wykrzyknął szlachcic pełen zdziwienia.

— Chciej pan zaczekać chwilkę, a przekonasz się że nie przesadzam.

Jakby umyślnie, napływ dzieciaków był niezwykły, a każdy chciał mieć ów instrumencik.

— Panie — odezwał się szlachcic — naliczyłem już ośmnastu! Sprzedał ośmnaście sztuk w przeciągu kwadransa. Oto szelma!

— Pfe, Jorciu, tak się wyrażać! — rzekła dama, cała zapłoniona nie wiem czy z oburzenia czy ze wstydu, że Jorcio tak źle się prezentuje.

— Ale zważ tylko Luniu, że to prawdziwy skandal! Przypuśćmy, że każda taka rureczka kosztuje go 5 centymów — policz więc po 200 od sta, to robi, za 18 rureczek, franka i 80 centymów czystego zarobku w ciągu kwadransa! Oto złodziej!

Lunia była bardzo zażenowana tonem swego męża, i chcąc widać dać mu niby delikatną nauczkę, rzekła:

— Czy zauważyłeś, jak on ma dystyngowaną powierzchowność i jaki dowcipny?

Jorcio zachmurzył się bardzo i nic nie odpowiedział.

* * *

Powstał rumor i ujrzeliśmy w tej samej chwili bohatera Niagary, który wysunął się nagle ze swojej budki, niby motyl z poczwarki.... Miał on fioletowy trykot, błyszcząca druciana koszulka stanowiła wierzchnie ubranie — na głowie pyszny szyszak ze strusiem piórem.

Jest to człowieczek małego wzrostu, pospolitej twarzy i bladej cery. Szron późnej jesieni posrebrzył mu już włosy i brodę. Kiedy stąpa po ziemi, ruchy jego i poza nie odznaczają się wcale gracyą — ale skoro stanie na sznurze, przeobraża się w jednej chwili.

Policya tutejsza nie chciała długo zezwolić na odbywanie tych popisów bez zawieszenia pod liną siatki, bo to nie bagatela spaść z wysokości 25 metrów na twardą ziemię — ale Blondin nie przyjął tego warunku i oświadczył stanowczo, że jeśli nie otrzyma pozwolenia, nie pokaże się wcale publiczności. Po długich ceregielach przychylono się do jego życzenia.

Lina może mieć od 75 do stu kroków długości. Blondin, tak samo jak każdy akrobata, dla utrzymania równowagi staje na linie z długim drągiem w ręku. Popisy odbywają się w następującym porządku.

Najprzód przechodzi on po linie całą przestrzeń, od jednego do drugiego słupa, raźnym a wymierzonym krokiem, który przypomniał mi krok rossyjskich żołnierzy na mustrze. Stanąwszy na przeciwległej platformie, zatrzymuje się chwilkę i wraca do punktu zkąd wyszedł, cofając się. Następnie, przebiega linę krokiem gimnastycznym, tańcującym, i wraca znowu takim samym krokiem, cofając się. Potem zrzuca szyszak i siatkę metalową, zawiązuje sobie oczy, kładzie na głowę rodzaj worka, i tak na oślep przebiega znowu szybkim krokiem całą długość liny. Potem zawiesza sobie z przodu stolik, a z tyłu krzesło, i puszcza się posuwistym krokiem naprzód. W połowie drogi stawia krzesło na sznurze, siada na niem, lokuje stolik przed sobą i zabiera się do podwieczorka, który trwa przeszło ośm minut.

Po tem ćwiczeniu następuje inne, które jest przerażające. Blondin postawiwszy krzesło na sznurze, przesuwa się na drugą stronę, staje na sznurze, przekłada nogę przez po-

zmienia rzeczy. Rossya w każdym razie musi dać stanowczą i wyczerpującą odpowiedź, albo odmówić Europie prawa do mięszania się w jej spór z Turcyą. Ostatnia ewentualność nie dałaby się pogodzić z tak częstemi zapewnieniami Rossyi, że jak przed wojną, tak i teraz uznaje prawo Europy do uregulowania sprawy wschodniej.

Gdyby Francya nie tak często zasypywała nas niespodziankami politycznemi, uważalibyśmy wszystkie szczegóły o nowym gabinecie Dufaure-Marcére za złośliwą mistyfikacyę. Szczegóły te jednak są tak niespodziewane, że zdziwić musiały nawet każdego, kto od dawna nie przypisywał marszałkowi Mac-Mahonowi ani energii ani stanowczości ani samodzielności. Już Dufaure jako prezydent gabinetu reprezentuje łagodną formę tej kapitulacyi politycznej, którą przed wyborami wróżył Gambetta marszałkowi. Cóż dopiero mówić o gabinecie, pod którym tak radykalny dziennikarz jak Spuller pełnić ma funkcye prawej ręki ministra spraw zagranicznych jako sekretarz stanu? W lutym r. 1876, po pierwszem tak świetnem zwycięstwie republikanów konserwatyści na żart pytali, czy przypadkiem wewnętrzną polityką Francyi nie będzie kierować p. Floquet a zewnętrzną p. Spuller? Sami republikanie uważali to pytanie za niegrzeczne szyderstwo a mimo to dziś Spuller jest prawą ręką ministra spraw zagranicznych! O takim tryumfie, jakiego się teraz doczekał Gambetta, jeszcze przed trzema dniami nie śniło się nikomu w Paryżu, bo jeszcze wtedy marszałek trwał w stanowczym oporze a kto pamięta jego przed wyborami i po wyborach wydane proklamacye, ten wykluczać musiał nawet możliwość takiego zwrotu. Może kiedyś wyjaśni się powód tej kapitulacyi politycznej, może nawet rewelacye o wpływach zakulisowych w pałacu elizejskim usprawiedliwią marszałka, w każdym jednak razie powaga jego poniosła cios równający się upadkowi. Gambetta jest nieograniczonym panem sytuacyi, jest rządcą Francyi bez tytułu prezydenta i bez odpowiedzialności. Konserwatyści zawiodłszy się tak boleśnie na stałości prezydenta popadną w bezradność, bo polegając zupełnie na Mac-Mahonie od października nie szukali innej podstawy dla swojej polityki. Muszą teraz szukać ratunku w własnych siłach i w własnej inicyatywie a ta inicyatywa może w danym razie być niebezpieczną, bo filarem konserwatywnego stronnictwa są bonapartyści, gotowi do stawiania barykad, jeżeli tylko jakie takie szanse uśmiechną się planom tak skrajnym. Nie wiemy który raz z kolei orleaniści zdradzili swoich sprzymierzeńców. Ale że i teraz kapitulacya marszałka jest dziełem orleanistów, to nie ulega wątpliwości. Oni to oparli się ponownemu rozwiązaniu Izby i oni nalegali na marszałka, ażeby powrócił do parlamentarnego systemu. Tradycya parlamentarna orleanistów wzbogaciła się znowu wielce ciekawym epizodem.

Rada państwa.

Podajemy mowę p. dr. Dunajewskiego, mianą w Izbie deputowanych na posiedzeniu z d. 13 grudnia:

„Projekt przedstawiony nam przez komissyę, rozpatrującą ustawy tyczące się ugody, stanowi niestety chwilowy tylko koniec owej pracy mozolnej, która przez rząd i wysoką Izbę od dawnego czasu rozpoczęta, przerywana i na nowo była podejmowana, a która ostatecznie w niniejszym tak zwanym prowizorycznym projekcie, czyli w projekcie o prowizoryum trzymiesięcznem znajduje swoje załatwienie. Gdy zaś spojrzymy wstecz na całą tę pracę, której ostatecznym rezultatem w sprawie tak ważnej, dotykającej całego monarchii austro-węgierskiej życia państwowego, jest prowizoryum trzymiesięczne, wolno pewnie oddać się bolesnemu rozczarowaniu, uczuciu smutku, które tem słuszniej się budzi, ile że rząd i parlament dość pewnie miały czasu, aby ludom Austryi ofiarować na podarek noworoczny przynajmniej stanowcze załatwienie tej najważniejszej dla państwa sprawy.

Pewien bujny mowca w tej wysokiej Izbie, wielce szanowny pan poseł z Leopoldstadtu (E. Süss), przed wielu już miesiącami, jeśli się nie mylę, podczas rozpraw budżetowych powiedział, że nie uważa obecnego c. k. rządu za zdolny do doprowadzenia ugody z Węgrami do pomyślnego końca. Nie myślę i nie mogę temu przeczyć. Ale jeśli wedle sławnego orzeczenia sztuka dyplomatyczna na tem polega, żeby zawsze mówić tylko prawdę, ale nigdy całej prawdy, szanowny ten poseł świetny wówczas złożył popis sztuki dyplomatycznej, zapomniawszy zadać sobie dalsze pytanie, czy też większość tej wysokiej Izby zdolna rozwiązać to zadanie. Zdaje się, że dziś odpowiedziałby także przecząco.

Nie dni, nie tygodnie, nie miesiące, lecz ściśle rzecz biorąc, możemy rzeczywiście powiedzieć: lata całe mieliśmy czasu do doprowadzenia ugody z Węgrami do skutku. Daleki mi zamiar podawania pilności, dobrej woli i innych zalet członków większości i komissyi w wątpliwość; ale mając zaszczyt i sposobność przypatrywania się z bliska sposobowi traktowania tych z pewnością żywotnych dla państwa kwestyj w komissyi, trzeba dojść do tego mylnego może, ale w mojem przekonaniu słusznego mniemania, że to nie jest sposób regularnego przebiegu spraw państwowych, szczególniej tak ważnych. Była ścisłość, była pilność aż do nad miaru, przynajmniej aż do wyczerpnięcia sił fizycznych, była ścisłość w interpretacyi umów prowizorycznie zawartych przez rządy, umów, propozycyj i projektów: niemal każdy wyraz poddawano ostrej krytyce lub sztuce prawniczej. Posuwano się tak daleko, że nieraz w duchu zadawałem sobie pytanie, czy na prawdę jest jeszcze umiejętność prawnicza lub czy jest tylko może sztuka prawnicza, która polega na tem, żeby wynajdować wątpliwości nawet tam, gdzie prosty zdrowy rozum ich nie widzi. Ten sposób traktowania sprawy często mi przypominał dawne czasy, które co do filozofów greckich i prawników bizantyńskich opisują dziejopisarze; ale sztuką tą, chociaż nieco ponętną dla umysłu ludzkiego, nikt ostatecznie nie przysłuży się państwu. Sztuką tą, chociażby mimo woli i chęci, zwłóczy się sprawę, utrzymuje się ludność w niepewności, i to w tych sprawach, które każdego, chociażby nie był politykiem, żywo obchodzą, bo to sprawy, w których jak wiadomo, ustają czułostki.

Ale w mojem przekonaniu nawet szkodzi się państwu tą sztuką. Jak nadmieniłem już przy innej sposobności, nie może to przynieść państwu pożytku i przymnożyć mu poważania, gdy zagranicą rozpowszechni się mniemanie, iż pod względem tak doniosłych spraw wystawiamy sobie świetne świadectwo bezpłodności.

Prawda, że za bieg spraw państwowych, za sposób załatwiania ich nietylko ku górze, lecz i wobec ludu i historyi odpowiedzialny jest w państwach konstytucyjnych rząd. Nie mam ani zamiaru ani życzenia przyczyniać się czembądź do zwolnienia rządu od tej odpowiedzialności. Wedle zwykłych zasad konstytucyjnych rzeczą jest i zadaniem rządu parlamentarnego prowadzić i kierować większość, na której się opiera, co do podziału prac wysokiej Izby, co do przyspieszenia ich, i wywierać ów wpływ nieustanny, który, jak uczy przykład dawnych państw konstytucyjnych, sam jeden zdolny dać państwu, co jest państwa, co stanowi warunek jego żywotności.

O ile mi wolno wypowiedzieć mój sąd o tych stosunkach, oparty na doświadczeniach w tej wysokiej Izbie i w komissyach, wpływu tego albo nie wywierano, albo, jeśli go wywierano, był bez skutku. Tego dowodzi projekt niniejszy; bo nie mogę przypuszczać, iżby ten lub którykolwiek inny rząd Austryi mógłby był zgodzić się na zakończenie tego dziesięciolecia trzymiesięcznem prowizoryum; a dodawszy do tego, że z natury rzeczy, wedle ustaw zasadniczych każda ugoda, nawet tak zwana definitywna, w najlepszym razie jest ugodą na lat dziesięć, — widzimy, że każda ugoda jest właściwie tylko prowizoryczna, bo obowiązująca na pewien czas, że przeto projekt, który nam tu przedstawiają, jest właściwie *unicum*, bo prowizoryum prowizoryczne!

W państwach konstytucyjnych litera i duch konstytucyi dają każdemu rządowi dość sposobów, aby, jeśli co do załatwienia spraw najważniejszych napotyka w parlamencie na przeszkody ustawiczne i zwłoki, odwołać się do ludu i zwołać nowy parlament, któryby więcej zdolny był sprostać najżywotniejszym potrzebom państwa. Jest jeszcze inny sposób: rząd nie chcący zwołać nowego parlamentu, niechże ustąpi miejsca nowemu rządowi. Nie chwycono się żadnego z tych dwu sposobów na zapobieżenie takiemu złemu — bo nie mogę tego projektu nazwać inaczej, jak tylko złem, chociaż nie koniecznem. Nad tem przeto głęboko ubolewam.

Wedle dotychczasowego w tej wysokiej Izbie doświadczenia niewiadomo mi, czy są wogóle kwestye, których pomyślne czy niepomyślne załatwienie stanowiło kwestyę gabinetową. Widziałem bowiem, że uchwalano lub odrzucano projekty rządowe, ale nie widziałem kwestyi gabinetowej, to jest — by nazwać rzecz po właściwem imieniu — rozwiązania wysokiej Izby lub powołania nowego ministerstwa. Ztąd to, mówię, niewiadomo mi, co wogóle mogłoby być kwestyą gabinetową. Ale może wolno przypuścić, że nieprzyjęcie tego projektu stanowiłoby kwestyę gabinetową. Wysoka Izba może pojmie, że nieprzyjęcie tego projektu miałoby dla mniejszości dużo powabu, i to szczególniejszego powabu, lubo głęboko ubolewamy, że sprawa stawa tylko na prowizoryum trzymiesięcznem, lubo naturalnie — jak nam przyzna pewnie wysoka Izba — nie nasza w tem wina, lubo głosować będziemy za projektem z tej prostej pobudki, że taka jest bezwarunkowa konieczność, rzeczywisty przymus dla każdego, czyja opozycya ustaje tam, gdzie byłaby z szkodą dla państwa.

Aby określić stanowisko nasze tak w tej, jak w innych pokrewnych z nią sprawach, niech mi będzie wolno uczynić tu uwagę następującą:

Wierni zasadom, których posłowie Polacy od wielu lat się trzymają, jak to już nadmienić miałem zaszczyt wśród rozpraw bankowych, głosowaliśmy za projektem bankowym. Aby myślom moim nadać wyraz jasny, o ile to uchodzi w zgromadzeniu jawnem, niech wysoka Izba pozwoli mi uciec się do porównania. Wszakże wiadomo, że nawet w życiu prywatnem, w stósunkach prywatnych, często odpowiada się na te same z różnych stron pytania przez dzienniki, aby nie odpowiadać każdemu zosobna. By uniknąć podobnego trudu, ogłasza się nawet wiadomości familijne. Nasze zachowanie w sprawie bankowej było wielu członkom tej wysokiej Izby, i to wielu takim, których stanowisko i stosunki może im dają pewne do tego prawo, ale i takim, którzy żadnego zgoła nie mają do tego prawa, pobudką do czynienia niektórym członkom naszego stronnictwa więcej lub mniej grzecznych przedstawień, a może nawet zarzutów i t. p. Pozwalam sobie, mając już głos, jawnie odpowiedzieć tu całej prywatnie dopytującej *P. T.* publiczności, że wedle doświadczonych tylu latami naszych zasad postępowania, że wedle najlepszej wiedzy i woli staramy się służyć państwu, ogółowi, że atoli nigdy ani rządowi ani któremukolwiek stronnictwu w tej Izbie do usług być nie możemy.

Oto pobudki, z których, jak z polecenia mojego stronnictwa mam zaszczyt oświadczyć, głosować będziemy za projektem niniejszym. *(Brawo! brawo! z prawicy.)*

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Przesilenie we Francyi.)

Journal Officiel ogłasza skład nowego gabinetu. Największą trudność przy utworzeniu gabinetu przedstawiała teka spraw zewnętrznych. Marszałek chciał zatrzymać Banneville'a, ustąpił jednak, gdy lewice obydwóch Izb temu się sprzeciwiły. Mianowanie Waddingtona, protestanta, ministrem spraw zewnętrznych, ma zadowolnić Niemcy i Włochy. Dnia 14 grudnia odbyła Izba posiedzenie, na którem po raz pierwszy pojawił się nowy gabinet. Jakkolwiek posiedzenie późno się rozpoczęło, to jednak już od godziny 2 lokale wchodowe były przepełnione. Wielki ruch panował pomiędzy republikańskimi deputowanymi, którzy składali sobie nawzajem życzenia, podczas gdy bonapartyści głośno rzucali obelgi. Powoli zapełniła się sala, ministrów witali deputowani republikańscy, ściskając ich ręce. Galerye były przepełnione publicznością. Na trybunę wstąpił Marcére, aby przeczytać mesaż prezydenta. Mesaż ten, na którego treść zgodziła się poprzednio komisya ośmnastu, opiewa w streszczeniu:

„Wybory z 14 października stwierdziły ponownie zaufanie do instytucyj republikańskich. Chcąc być powolnym regułom parlamentarnym, utworzyłem gabinet wybrany z Izb, a złożony z mężów, którzy są zdecydowani sumiennem wykonywaniem ustaw konstytucyjnych bronić i utrzymać te instytucye. Interes kraju wymaga, aby przesilenie, które przebywamy, ustąpiło a jeszcze bardziej, aby się nie ponowiło. Wykonywanie prawa rozwiązania Izby nie powinno się stać systemem rządowym. Uważałem za rzecz konieczną skorzystać z tego prawa, i stosuję się do odpowiedzi kraju. Konstytucya z r. 1875 stworzyła parlamentarną republikę, ustanawiając moją nieodpowiedzialność, zaprowadzając zaś odpowiedzialność ministrów. Tym sposobem zostały określone nasze prawa i obowiązki. Niezależność ministrów jest warunkiem ich odpowiedzialności. Zasady, wypływające z konstytucyi są zasadami mojego rządu. Koniec przesilenia będzie punktem wyjścia nowej ery dobrobytu. Wszystkie władze publiczne będą pracowały nad jej rozwojem. Zgoda, przywrócona pomiędzy senatem a Izbą, umożliwi dokonanie wszelkich prac prawodawczych, które mają na celu dobro publiczne. Wystawa powszechna odbędzie się, handel i przemysł na nowo się podniosą. Damy światu nowy dowód sił żywotnych naszego kraju, który zawsze pracą, oszczędnością i silnem zamiłowaniem idei utrzymania porządku i wolności powracał do dawnych sił". Mesaż ten jest podpisany przez Mac-Mahona, Marcère'a i Dufaure'a.

Największy spokój panował w Izbie poczas czytania powyższego mesażu, tylko po niektórych ustępach rozlegały się oklaski. Po przeczytaniu ponowiły się oklaski z lewicy, prawica zupełnie milczała. Wrażenie było tak wielkie, że podczas pauzy po przeczytaniu mówiono już o tem, aby nazajutrz zamiast części, uchwalić cały budżet. W ogóle mesaż zrobił pomiędzy republikanami dobre wrażenie, za to bonapartyści oburzeni są na marszałka. *Union* gniewa się bardzo z powodu, że protestant został mianowany ministrem spraw zewnętrznych.

W senacie urządzili republikanie Dufaure'owi owacyę; gdy wszedł, otoczyli go wszyscy, ściskali za ręce i składali mu życzenia. Wzruszony i drżący, ale pewnym głosem przeczytał Dufaure mesaż. Przy ustępie o podniesieniu się handlu, przerwał mu pewien deputowany rojalistyczny. Dufaure powtórzył ten ustęp dwa razy ze szczególnym naciskiem. W miejsce Gontaut-Birona został Saint Vallier mianowany ambasadorem w Berlinie. Sekretarzem państwa w ministerstwie spraw zewnętrznych został mianowany Spuller, redaktor *Republique Française.* Podsekretarzami mają być mianowani sami deputowani. Cochery, sprawozdawca komissyi budżetowej ma zostać podsekretarzem w ministerstwie finansów. Adjutant marszałka Mac-Mahona, generał Abzac, i sekretarz marszałka Harcourt prosili o dymissyę, podług innej wersyi zaś tylko o urlop. Wielu prefektów podało się również do dymissyi.

(Posłuchanie u Mac-Mahona.)

Dnia 12 grudnia rano o godzinie 9tej przyjmował marszałek Mac-Mahon senatorów Bernarda Varrvy i Claude i deputowanych Duvaux i Berlet, którzy jako reprezentanci Wogezów i miasta Nancy w imieniu tamtejszych kół handlowych wręczyli petycyę. Deputacya ta doznała bardzo dobrego przyjęcia. Ponieważ marszałek uskarżał się na to, że jego rozmowy z rozmaitemi publicznemi osobistościami, które u siebie przyjmował, nie zostały wiernie przez prasę oddane, więc pan Bernard zapewnił marszałka, że tym razem nie będzie to miało miejsca a wręczywszy mu petycyę tak się do niego odezwał:

---

ręcz krzesła, siada na niem wyciągając obie nogi horyzontalnie, i bije niemi hołubca w powietrzu.

Następne ćwiczenie jest równie zadziwiające. Bierze on na swoje barki dużego chłopca i maszeruje z tym ciężarem po linie z większą swobodą, niżby to mógł uczynić potężnej siły człowiek, idąc z takim samym ciężarem po ziemi.

Ostatni popis jest niemniej oryginalny. Blondin przebiega sznur na welocypedzie.

Przez cały ciąg tych popisów, oczy wszystkich obecnych zawieszone są na sznurze. Patrząc na tę zawrotową przechadzkę, dreszcze przebiegają po ciele i braknie nie raz tchu w piersiach.

W chwili, kiedy Blondin przechodząc po sznurze z zawiązanemi oczami, zatrzymał się pary razy, udając że noga mu się pośliznęła, powstało niesłychane zamięszanie między publicznością....

To wzruszenie ogólne pochlebiło widać jego miłości własnej. Chcąc więc sprawić jeszcze większy efekt, udał że mu się na dobre pośliznęła noga i nagle upadł na sznur, co naturalnie wywołało niesłychane przerażenie. On tymczasem wyciągnął się na sznurze jak na łóżku i odpocząwszy chwilkę, powstał swobodnie i ruszył szybkim krokiem dalej....

Najsławniejsi tutejsi uczeni i specyaliści nie zarabiają tyle dziennie, ile zarabia Blondin.

Za każdą reprezentacyę zarząd wystawy płaci mu trzecią część dochodu wpływającego w tych dniach do kasy. Mniejszy lub większy jego zarobek zależy od liczby osób zwiedzających wystawę. Są dnie, w których nie zarabia więcej nad 450 lub 500 franków, a są i takie, co mu przynoszą od dwóch do 2500 franków.

(Dokończenie nastąpi.)

„Nasza ludność mieszkająca we wschodnich częściach kraju, tak samo jak my, jest silnie przekonana, że sporowi jaki istnieje pomiędzy panem a Izbą deputowanych, jednem słowem kres możesz położyć. My wszyscy jesteśmy republikanami, ale republikanami ożywionymi największą pojednawczością. Pragniemy jedynie porządku i spokoju. Wszyscy jesteśmy uczciwymi ludźmi. Chcemy panu tylko prawdę powiedzieć, całkowitą prawdę o obecnej sytuacyi. Prawdę tę tają przed panem a jesteśmy mocno przekonani, że wracając do wykonywania systemu parlamentarnego, tem samem zażegnasz wszystkie nieszczęścia, które panu grożą. Od 16 maja uczyniono wiele, o czem się pan nie dowiedziałeś, a na co byś z pewnością nie był zezwolił. Kazano panu oświadczyć w obec kraju, że pan musisz zwalczać radykalizm; tymczasem to się odnosiło do republikanizmu. Aby cię panie prezydencie nakłonić do tego, oszukiwano cię; gdybyś pan był wszedł w bezpośrednią styczność z tymi republikanami, którzy tylko dobro kraju mają na oku, byłbyś przyszedł do innego przekonania. Zaklinamy więc pana w imię wszystkich zagrożonych interesów, abyś położył kres temu przesileniu, które jest tem niebezpieczniejsze, że znajdujemy się w przededniu nowego Roku i wielkiej wystawy."

„Marszałek odpowiedział na to: Nie mogę z panami rozpoczynać dyskussyi nad politycznemi kwestyami, które właśnie zostały poruszone. Kwestye te będą przedmiotem debat w Izbach. Co do mojej osoby, mogę was zapewnić, że nie powoduje mną żadna osobista ambicya. Nie należę do żadnej partyi. Nie jestem ani za hrabią Chambordem, ani za hrabią Paryża, ani też za cesarzewiczem. Instytucye republikańskie, które obecnie posiadamy, utrzymam do roku 1880!.." Tutaj schylając głowę na piersi, widocznie głęboko wzruszony, przerwał marszałek a po kilku chwilach podniósłszy głowę mówił dalej z widocznym smutkiem na twarzy:.. „jeśli tylko będę jeszcze na dotychczasowem stanowisku.... Przepraszam was panowie, że petycyi przyjąć nie mogę. Ale ze względu na wielką liczbę nadchodzących tu petycyj tego rodzaju, z których niektóre ujęte są w bardzo szorstką formę, postanowiłem przekazać wszystkie ministrowi handlu któremu proszę wręczyć i niniejszą petycyę."

Senator Bernard odezwał się jeszcze raz: „Jeśli obecne przesilenie handlowe wywołane zostało przyczynami ogólnej natury, które należą do kompetencyi ministra handlu, to najniebezpieczniejsza z tych przyczyn ma nie wątpliwie polityczny charakter. Ta też przyczyna zniewoliła nas do tego kroku. Krok ten robimy z głębokim szacunkiem, ale też z przeświadczeniem, że spełniamy swój obowiązek. Co nas i wszystkich republikanów najbardziej niepokoi, to okoliczność, iż pańscy doradzcy po 16 maja usunęli przedewszystkiem ze wszystkich gałęzi administracyi i służby publicznej wszystkich republikańskich urzędników."

Marszałek przerywając mowcy, rzekł: „Bądźcie panowie przekonani, że jestem ożywiony najlepszemi chęciami i że uczynię wszystko, co mi każe uczynić sumienie i interes kraju."

(Po upadku Plewny).

National Zeitung zamieszcza następujące uwagi o kampanii rossyjsko-tureckiej po upadku Plewny: „Chcąc mieć należytą podstawę do kombinacyj, jakiego rodzaju będą dalsze operacye wojsk rossyjskich po upadku Plewny, musimy cofnąć się wstecz, i wskazać na ostateczny cel operacyj wojskowych na początku kampanii obecnej. Tym ostatecznym celem było dawniej i jest jeszcze obecnie zajęcie linii Sofia-Filipopol-Adryanopol. Następnie musimy sobie zdać sprawę z tego, jakiemi środkami i drogami rozporządza armia rossyjska po zajęciu Plewny i jakie przeszkody będzie musiała jeszcze zwalczyć nim dopnie swego celu. Ogólna sytuacya wojenna po kapitulacyi Osmana baszy jest podobną do sytuacyi na początku kampanii, ale nierównie korzystniejszą dla Rossyan. Główne siły tureckie są jeszcze dzisiaj przykute do tych samych stanowisk, jakie zajmowały na początku kampanii wobec prawego skrzydła rossyjskiego, a chociaż wysunęły się aż do Eleny, mimo to nie mają siły do rozpoczęcia kroków zaczepnych przeciw przewadze rossyjskiej, tak, że linii nadjantrzańskiej nie zagraża żadne niebezpieczeństwo. Zachodzi teraz pytanie, czy Rossyanie mają swą armię zachodnią z pod Plewny wysłać do wąwozu Szybka, ażeby ztamtąd rozwinęła dalsze operacye w kierunku południowym i pomaszerowała na Adryanopol? Jesteśmy zdania, że ta operacya nie byłaby korzystną, a to z następujących powodów: 1. Przejście przez Bałkan pod Szybką i na wschód tego wąwozu są już od dawna przez Turków przygotowane do obrony i obsadzone przez wojska tureckie należycie wyćwiczone do obrony przesmyków w górach; przeprawa przez te przesmyki i wąwozy górskie pociągnęłaby za sobą olbrzymie straty. 2. Nawet po pokonaniu wszelkich trudności, nie mogłaby armia rossyjska posuwać się naprzód w kierunku południowym całkiem bezpiecznie, dopóki pod Sofią stoi armia turecka. Gdyby Rossyanie nie ubezwładnili tej armii i zechcieli posuwać się naprzód w kierunku Adryanopola, mogłaby po tamtej stronie Bałkanu znaleźć się druga Plewna, któraby zabsorbowała wszystkie siły rossyjskie i zakwestyonowałaby cały rezultat kampanii. Wypływa z tego, że najpierw muszą Rossyanie oczyścić pole pod Sofią, nim przystąpią do dalszych operacyj na wschodzie i południu. 3. Jeżeli Rossyanie nie naprawią mostu pod Pyrgos, to jako jedyne połączenie z podstawą wszelkich operacyj wojennych pozostanie im most pod Sistową. Gdyby tedy Rossyanie zechcieli operować z całą swą armią na Tirnowę i Kazanłyk, mieliby dla 300-tysięcznej armii tylko jedną drogę odwrotową i etapową, któraby nie odpowiadała ani jednemu ani drugiemu celowi. Dotychczas były obie główne armie rossyjskie tak ustawione, że szlak etapowy prowadzący do jednej i do drugiej armii, rozchodził się w dwóch przeciwnych kierunkach zaraz po przeprawieniu się przez Dunaj. Na obu tych drogach był tedy ruch o połowę mniejszy niż gdyby na jednym tylko szlaku odbywały się wszelkie dowozy. A wiadomo nam, jak wyglądały obie te drogi w ostatnich czasach; jakżeby wyglądałaby droga jedna, po którejby musiały odbywać się wszystkie transporty? Z tych więc powodów mniemamy, że dalsze operacye rossyjskie muszą rozpocząć się na zachodzie, a nie na wschodzie i że dla tych operacyj muszą Rossyanie utworzyć osobną, samoistną komunikacyę z Rumunią a więc o s o b n ą z a c h o d n i ę l i n i ę e t a p o w ą. W jakim kierunku ma być założoną ta linia, wykażemy poniżej. Przy swobodnym wyborze linij operacyjnych wybiera się zawsze linię najkrótszą. Taką najkrótszą linią byłaby linia z Plewny na Trojan i Karłowę do Filipopola; wąwóz, przez który w takim razie musiałyby się przeprawić wojska rossyjskie, jest właściwie tylko ścieżką prowadzącą wzdłuż krawędzi gór, ale ścieżka ta jest o tyle dogodną, że stosunkowo wznosi się nie bardzo wysoko nad powierzchnię morza; najwyżej położone wcięcie w tym wąwozie wznosi się 1434 metrów nad powierzchnię morza, jest więc tylko około 100 metrów wyższe niż podobne wcięcie w wąwozie Szybka. Rossyanie mieliby do spełnienia bardzo trudne zadanie, ale nie ma innego wyjścia, albowiem w tej części Bałkanu nie ma innego wąwozu, przez który możnaby się przeprawić podczas zimy.

Pozostają jeszcze wprawdzie dwa inne wąwozy a mianowicie na zachodzie wąwóz Rabanica a na wschodzie wąwóz Rozalita, ale są to w Bałkanach dwa najwyżej położone wąwozy (pierwszy 1882 a drugi 1931 metrów) przez które w zimie przeprawa jest niemożliwą. Mimo wielkich trudności towarzyszących przeprawie przez Bałkany w porze obecnej, jesteśmy przekonani, że silna armia rossyjska zdołałaby przeprawić się przez te góry Trojanu, gdyby w jej ręku znajdował się Filipopol, który służył jej za punkt wyjścia do dalszych operacyj w kierunku Adrianopola. Tymczasem nie może być mowy o zajęciu Filipopolu, dopóki w Sofii stoi armia turecka, licząca 30—50 tysięcy żołnierzy. Nim więc Rossyanie przystąpią do dalszych operacyj w kierunku Filipopolu, muszą najpierw albo osaczyć armię turecką w Sofii, albo też wyprzeć ją w dolinę Marycy. Do Sofii prowadzą dwie drogi: jedna na Orhanie a druga na Berkowicę. Droga na Orhanie jest najlepszą, jaka istnieje w Bałkanach, ale na razie jest ona zamkniętą przez Turków pod Kamirli; to samo tyczy się wąwozu etropolskiego, kończącego się pod Kamirli; droga prowadząca przez ten wąwóz była do niedawna główną arteryą komunikacyjną, i dopiero Midhat basza skierował ją na Orhanie. Druga droga prowadzi z Tetewen na Zlaticę do Sofii; ale na szczycie wąwozu stoi forteca od r. 1829. Gdyby więc Rossyanie chcieli od północnego zachodu uderzyć na Sofię, musieliby wyruszyć z Berkowicy. Nie ulega wątpliwości, że w celu wykonania operacyi na Sofię, utworzą nową linię komunikacyjną, a linia ta stosownie do kierunku operacyj iść będzie albo przez Łom-Polankę-Berkowicę i wąwóz Gruci, albo przez Korebię, Gigen, Telisz, Orhanie. Pierwsza z tych linii jest zagrożoną przez fortece Widdyn i Niż, i nie pomylimy się twierdząc, że w celu ochrony tej linii domagają się Rosyanie współudziału Serbii.

(Powstanie w Daghestanie.)

Z Tyflisu otrzymała *Polit. Corresp.* następujące wiadomości z datą 1 grudnia: „Naczelna komenda wojsk rossyjskich, operujących w Daghestanie, otrzymała nareszcie możność wystąpienia energiczne przeciw powstańcom. W skutek kilkakrotnych przedstawień generała księcia Melikowa wysłał W. ks. Michał do Daghestanu 4 bataliony piechoty, 2 sotnie kozaków z 6 działami górskiemi pod dowództwem generała ks. Czawczawadze, 6 batalionów piechoty, 2 szwadrony jazdy z 14 działami, pod dowództwem generała Smekalowa, tudzież 2 bataliony piechoty z 6 działami pod dowództwem majora Assaturowa. Generał Posen w Szurze otrzymał także znaczne posiłki, tak, że korpus jego może rozpocząć skuteczną akcyę. Po otrzymaniu tych posiłków przystąpili komendanci do ważnych, na wspólnej naradzie wojennej uchwalonych operacyj, które już po części zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Książę Czawczawadze wykonał śmiały marsz z okręgu Nuchamskiego przez wąwóz Chinaluga i zjawił się całkiem niespodzianie w okręgu Kubińskim, gdzie gospodarowały trzy bandy powstańcze. Czawczawadze pobił dwa razy nieprzygotowanych powstańców pod Kubinem a 16 i 17 listopada zadał im cios stanowczy. Padło ich na polu bitwy 400; do niewoli dostało się 270 a reszta schroniła się w góry. W okręgu Nuchamskim panuje już zupełny spokój. Największy sukces odniósł major Assaturów. Zaatakował on 1200 powstańców, dowodzonych przez głównego naczelnika Murzę-Alego, który niegdyś był porucznikiem rossyjskim, i pobił ten oddział pod wsią Zeletel. Bitwa ta z 17 z. m. była bardzo krwawą. Murza-Ali zajmował dobrze ufortyfikowane stanowisko; powstańcy byli zasłonięci okopami i rowami. Z obu stron walczono z niesłychaną brawurą a zwycięztwo przechyliło się na stronę rossyjską dopiero wtedy, gdy oddział ochotników zdecydował się przypuścić szturm do okopów bronionych przez powstańców. Wówczas powstało zamieszanie w szeregach powstańczych; jedna ich część poddała się bez oporu, druga część pierzchła w góry. Dowódzca powstańców Murza-Ali dostał się do niewoli i będzie stawiony przed sąd wojenny. Tymczasem wyruszyły główne siły rossyjskie pod osobistemi rozkazami ks. Melikowa w kierunku Sogratlie, gdzie się oszańcował Mechti-Azmojew. Ten Mechti był duszą powstania i rozwinął tak znakomitą czynność, że gorącem życzeniem Rossyan było schwytać tego naczelnika. Melikow osaczył aul Sogratlie i wezwał powstańców do kapitulacyi. Ale powstańcy nie chcieli o tem słyszeć. Wskutek tego zbombardowali Rossyanie cały auł, poczem Melikow kazał 3 kompaniom pułku tyfliskiego przypuścić szturm do Sogratlie. Szturm powiódł się zupełnie; powstańcy zostali w pień wycięci. Los Sogratlii wywarł postrach na powstańców ukrytych w Zudachan. Major Tichonów odniósł także świetne zwycięztwo. Zaatakował on 800 powstańców pod Botlich, pokonał ich i ścigał ich aż do Godoben za rzeką Karati. Tę bandę można uważać za całkiem zniszczoną, albowiem około 420 powstańców legło na pobojowisku, 200 dostało się do niewoli a reszta schroniła się w góry. Tak więc w ciągu ostatnich 10 dni popsuszyła się znacznie sytuacya Rossyan w Daghestanie; zdaje się, że wkrótce zapanuje tam zupełny spokój."

(Z azyatyckiego teatru wojny).

Nie, nadeszły wprawdzie w ostatnim czasie telegraficzne wiadomości z Erzerum i Batum, ale należy przypuszczać, że upadek Plewny będzie dla dowódców rossyjskich w Azyi dość silnym bodźcem do przyspieszenia operacyj; zresztą ostatnie depesze i tak już kazały się domyślać, że Rossyanie gotują się do stanowczych ruchów. Ciekawe światło na tamtejszą sytuacyę rzuca korespondencya z 24 listopada, którą *Independance Belge* otrzymała z Trapezuntu: „Od kilku dni, pisze ten korespondent nie mamy żadnej wiadomości z Erzerum; ostatni kuryer opuścił to miasto 17 b. m., Rossyanie fortyfikują się pod Dewe-Boyun a pierwsze ich oszańcowania są tylko godzinę drogi oddalone od tego miasta. Dziwi nas to poniekąd nadto powolne posuwanie się Rossyan; kompetentne osobistości, które widziały bitwę stoczoną dnia 4 listopada pod Erzerum pomiędzy ustępującymi Turkami, utrzymują, że Rossyanie bez najmniejszego oporu mogli się byli w owym dniu dostać do Erzerum. Nawet generał angielski Kemball opuścił ze swymi adjutantami w ten sam wieczór czemprędzej miasto. Jeszcze następnego dnia można było ze skutkiem zaatakować miasto, gdyż w nocy dowódzcy tureccy nie zdołali zebrać i uporządkować rozproszonych sił, co dopiero dnia 6 listopada zdołano uskutecznić. Dotąd nie rozpoczęło się jeszcze ostrzeliwanie, a przyczyną tego jest brak ciężkich dział. Wprawdzie ostre powietrze i złe drogi tamują ruch, ale przeciež miesiąc czasu, który upłynął od klęski Mukhtara na Aladżadagh, powinien był wystarczyć do sprowadzenia cięższej artyleryi. Obcy kuryerzy, którzy tząd jeżdżą do Persyi a którzy przyjeżdżali przez linie rossyjskie, zapewniają, że Rossyanie mają daleko łatwiejszą komunikacyę ze swym krajem, aniżeli Turcy z Trapezuntem. Rossyanie mają na drodze z Karsu do Erzerum na każde zawołanie całą armię robotników, którzy naprawiają uszkodzone miejsca lub też zmiatają śnieg. Okoliczni wieśniacy zwabieni sowitą nagrodą (rubla dziennie) zgłaszają się tłumnie do roboty. To też nie trudno było Rossyanom zgromadzić nad swą drogą ogromne zapasy żywności a do transportu amunicyi posługują się przytrzymaną karawaną wielbłądów. Na początku tego tygodnia zapewniano mnie tutaj, że część posiłków wysłanych z Bagdadu stanęła już w Erzerum. Byłoby to możliwem, gdyby pomiędzy Diarbekirem a Erzinghianem nie panowało od miesiąca bardzo złe powietrze. Prawdopodobnie powróciły tylko trzy lub cztery bataliony z Vanu do Erzerum; wojska z Bagdadu mogą co najrychlej przybyć w pierwszych dniach grudnia. Nad granicą pod Batumem sytuacya jest ciągle prawie ta sama. Rossyanie otrzymali wprawdzie małe posiłki w artyleryi, są jednakże zbyt słabi aby mogli przejść w ofenzywę. Turcy również nie mogą myśleć o ofenzywie, gdyż korpus Derwisza baszy wskutek wysyłania posiłków do Erzerum ciągle się zmniejsza. Dwa oddziały liczące po 2000 do 3000 ludzi zostały wysłane jeden do Artwinu nad Czuruk-su a drugi w górną część doliny Aczara-Czu celem bronienia obydwóch dróg prowadzących z Ardahanu do Batumu. Przyszło do kilku utarczek, a Turcy musieli opuścić najbardziej wysunięte stanowiska. Każdego tygodnia przybywa tu 200 do 300 chorych, a szpitale tutejsze tak samo jak batumskie są przepełnione. Większa część chorych cierpi na dysenteryę i szkorbut."

KRONIKA

— Franciszkowi Burzyńskiemu, notaryuszowi w Bursztynie, pozwolił minister sprawiedliwości przenieść się do Sądowej Wiszni.

— W teatrze dziś „Poskromienie złośnicy", komedya w 5 aktach, przekład Józefa Paszkowskiego.

*** Samobójstwo.** Strażnik miejski doniósł tej nocy o godzinie pół do 1 inspekcyi policyjnej, że kobieta jakaś powiesiła się na sztachetach przed jednym z domów na ulicy Chodorowskiego. Zwłoki odesłano do szpitala. Jak następnie sprawdzono, nazywała się samobójczyni Anastazya Hnatków, była służącą i liczyć mogła około lat 30.

*** Zeszłej nocy** okradziono skład sukien gotowych Tanzbara pod l. 5 przy ulicy Wałowej. Złodzieje wyważyli okienice z zawiasów, dostali się oknem do środka i zabrali kilka surdutów zimowych i spodni. Niezawodnie ktoś spłoszył złodzieja, bo pozostawił pod samem oknem 12 par spodni i jeden surdut zimowy, związane razem, których zabrać nie miał już czasu. Jako podejrzanych o tę kradzież uwięziła c. k. policya kilka osób.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Gradcu emerytowany feldmarszałek porucznik Jan Lauberth Auenthal, przeżywszy lat 86; w Warnie arcybiskup Turkestanu i Taszkendu, Sofonia, przeżywszy lat 77.

— Marszałek Mac-Mahon, jak donosi *France*, w ostatnich czasach utracił dwóch bliskich krewnych, brata i synowca. Obydwaj zakończyli życie w chorobie umysłowej, w zakładzie słynnego psychiatry francuskiego, dra Leuret.

— Osobliwsze zjawisko przyrody opisuje korespondent *Köln. Ztg.* z Valparaiso. W pobliżu wybrzeży Patagonii wystąpiła była nad powierzchnią morza wyspa wulkaniczna, która po jakimś czasie znowu znikła pod wodą. Kapitan duński okrętu *Lutterfeld*, O. Lunginers, złożył następujące sprawozdanie o tem zjawisku: Około połowy grudnia 1876 *Lutterfeld* przepływał niedaleko od wybrzeży patagonijskich, o 140 mil morskich od cieśniny Magellana po stronie oceanu Spokojnego, udając się do Valparaiso. Kiedy okręt się znajdował pod 65° 15' południowej szerokości i 75° 10' wschodniej długości, pełniący straż na szczycie masztu majtek dnia 10 grudnia około godziny wpół do 4 rano spostrzegł w niewielkiej odległości znaczną jakoby kępę jałowej ziemi, wznoszącą się około 30 metrów nad powierzchnię morza. W obawie rozbicia się okrętu o to wzgórze sternik dokładać zaczął wszelkich usiłowań, ażeby skierować statek w inną stronę, ce z biedą tylko się mu powiodło. Kapitan tymczasem starannie studyował kartę morską w przypuszczeniu, iż może zmylił drogę; lecz wnet przekonał się, że w należytym płynie kierunku, że jednakowoż na żadnej z kart niema w tem miejscu naznaczonego lądu. Postanowił przeto czekać do świtu, ażeby bliżej zbadać ląd ten nieznany. Około godziny wpół do 7 rano kępa tajemnicza zaczęła się w oczach prawie zmniejszać. Kapitan naówczas kazał spuścić łódź i w towarzystwie kilku majtków udał się na wysepkę. Okazało się, że miała ona kształt stożka o dość stromych stokach, kiedy jednak po przybiciu łodzi do brzegu jeden z majtków wskoczył na ląd, ażeby ją zapomocą liny przytwierdzić do wystającej igły skalnej, co prędzej powrócić musiał do łodzi, ponieważ uczuł pod nogami żar taki, że nawet kilka minut nie byłby tam mógł przebywać. Jednocześnie spostrzeżono, że przy samym brzegu woda morska pieni się i syczy, a przy tem cała wysepka coraz bardziej się zanurzała w morze. Około godziny 8 rano szczyt jej stożkowatego wzgórza znikł

pod powierzchnią oceanu, a w godzinę później *Lutterfeld* bez wypadku przepłynął obszar wody, do niedawna jeszcze zajmowany przez ów ląd improwizowany. Nie ulega wątpliwości, że zjawisko opisane zostawało w związku z gwałtownemi przewrotami wulkanicznemi, które w owym czasie tak dotkliwie dały się były uczuć zachodnim wybrzeżom Ameryki południowej.

— Z nadzwyczajną dyskrecyą pisze berlińska *Börs. Ztg* — traktuje władza tutejsza pewną sprawę, która jednak może jeszcze wkrótce sprawić wielką sensacyę. Oto na żądanie berlińskiej komendantury wojskowej w zeszłym tygodniu aresztowany został w jednym z hotelów berlińskich przejezdny Anglik B., podejrzany o szpiegostwo i usiłowanie przekupienia urzędników, w celu dowiedzenia się różnych tajemnic zarządu wojskowego. Przy aresztowanym znaleziono plany twierdzy Metz itp. oraz znaczne fundusze. Śledztwo prowadzone jest w największej tajemnicy, a uwięziony donosiciel obcego państwa zamknięty w odosobnionem więzieniu.

— Nową substancyą wybuchową straszniejszą w skutkach od dynamitu jeszcze o 50 procent, „uszczęśliwił“ znowu ludzkość p. Nobel, wynalazca dynamitu. Nowa substancya owa otrzymała nazwę „galarety wybuchowej“, ponieważ w zwyczajnym stanie w rzeczy samej jest galaretowatą, przyczem nie wietrzeje, ani też ulega wpływom wilgoci tak, że może być użytą także pod wodą. Galareta wybuchowa składa się z 94% nitrogliceryny i 6% collodium. Szczegóły powyższe podaje londyńskie czasopismo *Mayfair*.

— Dla zakochanych! Pewien właściciel hotelu w Kentucky ogłasza w dziennikach amerykańskich, że „podróżującym“ a ściganym przez okrutnych rodziców lub opiekunów parom zakochanym daje gościnę po zniżonej o połowę cenie.

— Gwałtowne trzęsienie ziemi dało się czuć około godziny wpół do 12 przed północą na 13 b. m. w okolicy Neumarkt, w Górnej Styryi.

— Pożar zniszczył dnia 11 b. m. do szczętu gmach teatralny w Cardiff, w Walii.

— Papierowe kominy coraz więcej się upowszechniają w Ameryce. Niedawno na Long Island pod Nowym Jorkiem wzniesiono komin taki 50 stóp wysokości. Kominy papierowe mają być ogniotrwałe i nie ulegać wpływom wilgoci.

— Typ starego sługi zakończył w tych dniach życie w Turwi pod Kościanem, w W. ks. Poznańskiem. Był to dziewięćdziesiąt letni Tomasz Sitkowski, żołnierz z roku 1831. Pochodził z Krakowskiego. Wszedłszy w służbę u generała Chłapowskiego towarzyszył mu na wojnę i odbył z nim całą ową kampanię, poczem najpilniej i najwierniej służył mu jako koniuszy przez lat kilkadziesiąt. Sitkowski to, pod okiem swego chlebodawcy hodował ową piękną rasę koni, którą Turwia szeroko zasłynęła. Śmiałość i zręczność jego w tym zawodzie była tak znana, że go masztelarze wielkopolscy za swego przywódzcę i nestora uważali, i dotąd krąży wiele powiastek o nadzwyczajnych sztuczkach Sitkowskiego w jeździe i wożeniu. Nigdy się nie rozłączał ze swym „jenerałem“, nigdy nie pozwolił, by kto inny tegoż woził. Kiedy wzrok mu osłabł i pod zmrok nie domagał, często pan generał, siadał na koźle, i nie sługa pana, ale pan woził sługę. Taki stosunek, prawdziwie przyjacielski, pozostał między nimi do końca. Od lat kilku wiek i stargane siły nie dozwalały już obudwom opuszczać domu. Stary Tomasz osiadł we dworze na łaskawym chlebie i otrzymał kącik tuż przy pokoju swojego pana generała, gdzie co dzień był przez tegoż odwiedzany i troskliwie pielęgnowany przez całą rodzinę. Do ostatnich chwil zachował przytomność umysłu. Umarł, błogosławiąc dzieciom, wnukom i prawnukom ukochanego pana. Okazały był też pogrzeb Sitkowskiego przy udziale licznie zebranego ludu, okolicznych obywateli, duchowieństwa i całej rodziny Chłapowskich. Zdawało się, jak gdyby członka tejże szanownej rodziny składano w ziemię na wieczny spoczynek.

— Ofiarą nieostrożności padł przed kilkoma dniami w Paryżu młody malarz Amerykanin, nazwiskiem Leyland. W przekonaniu, że rewolwer nie nabity, pokazywał go znajomej pani, i groził żartem, że strzeli do niej. Później zaś, ażeby ją przekonać, że w istocie nie było powodu obawy o wypadek, przyłożył broń do swej skroni i pociągnął za cyngiel. W tejże chwili rozległ się strzał i położył nieszczęśliwego trupem.

— Cuda prawdziwe świata roślinnego znajdować się będą na przyszłorocznej wystawie powszechnej w Paryżu. Zwłaszcza Ameryka wystąpi na polu Marsowem z całem bogactwem swej przyrody. Wystawi między innemi pień, mający w obwodzie 20 metrów a 90 metrów wysoki. Wieże kościoła Notre-Dame w Paryżu mogą być nazwane karłami w porównaniu z olbrzymem owym pierwotnych lasów Ameryki, którego pień dostarczyć może tyle drzewa, iż wyrobiona zeń posadzka pokryłaby obszar, równający się całemu księstwu Monaco. I to ostatnie państwo miniaturkowe jednak wystawi na polu Marsowem cud roślinny w swoim rodzaju, drzewko cytrynowe, które o każdej porze roku okryte jest jednocześnie pęczami, kwiatami, zawiązkami owoców i dościgłemi już owocami, przedstawiając niejako nieskończoność wegetacyi... Drzewa cytrynowe we Włoszech w ogólności przez cały rok się zielenią i rozwijają, ale okaz rzeczony jedynym jest w swoim rodzaju na świecie z tego względu, że nieustannie łączy w sobie wszystkie fazy rozwoju naraz. Południowe Włochy przyszlą na wystawę osobliwsze kasztany, Hiszpania, odznaczająca się zawsze galanteryą w obec płci pięknej, mirty przedziwnej urody, a Górne Włochy już teraz zasadzają wspaniałe swe topole przy aleach placu Trocadero.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjskie kasy oszczędności w roku 1876

przez H. Ehrenbergera.

III.

Przechodząc obecnie do ostatecznych rezultatów rachunkowych z roku 1876, podajemy w poniżej umieszczonej tabeli najgłówniejsze daty o stanie pojedynczych zakładów z końcem roku 1876, tudzież o zaszłych zmianach w stosunku do roku 1875:

Kasa oszczędności w	Liczba osób wkładających: Stan z końcem r. 1876	Przyrost w porównaniu z rokiem poprzednim wyrażony w procentach	Kapitał włożony: Stan z końcem r. 1876 w zł. w. a.
Lwowie	31.185	+ 1·74	9,457.521
Bochni	466	+ 31·64	112.522
Jaśle	353	+ 6·33	41.522
Krakowie	8.850	+ 15·82	4,271.840
Przemyślu	1.892	+ 13·77	599.136
Rzeszowie	1.879	+ 12·45	513.044
Samborze	1.253	+ 6·73	359.392
Nowym Sączu	650	— 18·85	240.304
Stanisławowie	2.110	+ 12·23	701.584
Stryju	386	+ 14·54	144.879
Tarnopolu	1.037	+ 5·60	302.495
Tarnowie	3.979	+ 12·40	1,086.120
Wadowicach	279	+	47.574
Razem	54.319	+ 6.45	17,877.933

Kasa oszczędności w	Kapitał włożony: Przyrost w porównaniu z poprzednim wyrażony w procentach	Fundusz rezerwowy: Stan z końcem roku 1876 w zł. w. a.	Suma tego funduszu wyrażona w proc. od kapitału włożonego
Lwowie	+ 4·87	528.009	5·58
Bochni	+ 34·96	4.910	4·36
Jaśle	+ 17·84	5.182	12·48
Krakowie	+ 34·14	93.511	2·19
Przemyślu	+ 17·05	26.468	4·42
Rzeszowie	+ 18·59	51.395	10·00
Samborze	+ 20·14	28.621	7·96
Nowym Sączu	+ 15·83	9.796	4·08
Stanisławowie	+ 2·61	68.869	9·65
Stryju	+ 11·17	4.159	2·87
Tarnopolu	+ 4·17	21.194	7·01
Tarnowie	+ 18·91	59.807	5·51
Wadowicach		243	0·51
Razem	+ 13·23	902.074	5·05

Kapitał włożony wzmógł się tedy w roku 1876 we wszystkich zakładach, najznaczniej zaś w Bochni i Krakowie. Obie te kasy wykazują także najznaczniejszy przyrost interesentów. Liczba interesentów kasy oszczędności w Nowym Sączu miała, według sprawozdania, zmniejszyć się o 18·85%, podczas gdy kapitał wkładkowy miał się powiększyć o 15·83%, co nie jest wprawdzie rzeczą niemożliwą, ale tak nieprawdopodobną, że jesteśmy skłonni do przypuszczenia, iż przy podawaniu liczby interesentów zaszła pomyłka albo w roku zeszłym, albo w roku bieżącym.

Fundusz rezerwowy, czyli majątek własny zwiększył się w porównaniu z rokiem ubiegłym we wszystkich zakładach bez wyjątku i to ogółem o 80.000 zł., chociaż około 20.000 zł. z dochodów czystych rozdano na cele pożyteczne i dobroczynne.

Stan bierny całego majątku zostającego pod zarządem wszystkich galicyjskich kas oszczędności, przedstawia się w sposób następujący:

Bilans z roku	Stan bierny: Kapitały włożone	Fundusze rezerwowe	Inne passywa	Ogólna cyfra stanu biern. (Ogólny majątek administracyjny)
	milion zł. w. a.			
1870	7·448	0·402	0·301	8·151
1871	8·852	0·523	0·274	9·649
1872	9·423	0·571	0·624	10·618
1873	10·183	0·608	0·420	11·211
1874	12·735	0·695	0·908	14·338
1875	15·790	0·823	0·857	17·470
1876	17·878	0·902	0·875	19·655

Przystępujemy obecnie do jednego z najważniejszych działów statystyki kas oszczędności, który traktuje o użyciu powierzonych im kapitałów. Właśnie w tej mierze występują galicyjskie kasy oszczędności w najkorzystniejszem świetle, albowiem dokładają wszelkich starań, ażeby między stałą a ruchomą lokacyą kapitałów był zachowany właściwy stosunek. głównie zaś umieją zachować właściwą miarę w udzielaniu pożyczek na nieruchomości, które to pożyczki, jak wiadomo, w pewnych okolicznościach są nader trudne do ściągnięcia. I tak na przykład, gdy w sąsiednim kraju, na Szląsku, prawie 90%, a w niektórych innych krajach jeszcze więcej niż 90% wszystkich ulokowanych kapitałów bywa używany na pożyczki na nieruchomości, przez co w czasach krytycznych powstają kłopoty w wypłatach, to galicyjskie kasy oszczędności pożyczają już od dawna na nieruchomości tylko około połowę wkładek, za to zaś prowadzą w sposób odpowiedni interes eskontowy i dział zaliczkowy na papiery wartościowe. Prócz tego posiadają galicyjskie kasy oszczędności względnie daleko mniej papierów wartościowych, niż wszystkie inne podobne zakłady w innych krajach koronnych. Następująca tabela uwidocznia stan czynny wszystkich galicyjskich kas oszczędności w ciągu ostatnich 7 lat.

Bilans z roku	Stan czynny w milionach zł.: Pożyczki na hipoteki	Weksle w portfelu	Zaliczki na efekta	Papiery wartościowe	Realności	Chwilowa lokacya w zakładach kredytowych, gminach itp.	Stan kasy	Rozmaite aktywa	Razem stan czynny
1870	4·055	0·774	0·644	2·082	0·153	?	0·099	0·344	8·151
1871	5·010	1·078	0·922	1·470	0·152	?	0·138	0·879	9·649
1872	5·879	1·115	1·387	1·379	0·146	0·494	0·092	0·126	10·618
1873	6·132	1·216	1·853	1·104	0·140	0·410	0·177	0·179	11·211
1874	7·094	1·646	2·051	1·525	0·133	1·176	0·498	0·215	14·338
1875	8·979	2·076	2·340	2·354	0·131	0·943	0·241	0·406	17·470
1876	10·399	2·306	2·588	2·228	0·150	1·368	0·427	0·189	19·655

W. r. 1870 i 1871 nie segregowano lokacyi w zakładach kredytowych i gminach i dla tego też figurują one w rubryce. „Papiery wartościowe“ albo „rozmaite aktywa“.

Z uwagi na szczupłe ramy wymierzonego nam miejsca, musimy zakończyć niniejszy artykuł. Musimy jednak wspomnąć jeszcze o stopie procentowej używanej w galicyjskich kasach oszczędności. Z 13 galicyjskich kas oszczędności płaciło w 1876 r. 11 kas za wkładki 6%, dwie kasy zaś, a mianowicie lwowska i przemyska oprocentowywały wkładki w wysokości 5%. Procent pobierany od pożyczek na hipoteki i w dziale zaliczkowym wynosił między 6 a 8 od sta, a procent za pożyczki na weksle między 6 a 12 od sta, a mianowicie pobierała jedna kasa oszczędności (w Nowym Sączu) za pożyczki na weksle 12%, dwie inne kasy pobierały 10%, sześć innych kas pobierało 9% a tylko dwie 8%. Lwowska kasa pobierała między 6 a 7 od sta a kasa stryjska nie miała działu eskontowego.

Galicyjskie kasy oszczędności różnią się korzystnie od swych koleżanek austryackich także znacznie większą liczbą godzin urzędowych w ciągu tygodnia, w skutek czego są dostępniejszemi dla publiczności. Najmniejszą liczbę godzin urzędowych w tygodniu, bo tylko 12 godzin, wykazuje kasa rzeszowska, a największą bo 45 godzin kasa w Bochni.

Rozwój galicyjskich kas oszczędności zwłaszcza od r. 1870, uprawnia do rokowania tym zakładom najświetniejszej przyszłości. Oby reprezentacye gminne, powołane w pierwszym rzędzie do zakładania tych instytucyj humanitarnych chciały gorliwie zająć się wskrzeszaniu zakładów, które oddają znakomite usługi nietylko jednostkom, ale całym gminom, już dla tego samego, iż część zysków przeznaczają na cele humanitarne.

*** Pas graniczny.** W wykonaniu rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z dnia 20 listopada 1877 l. 57960 ustanowiono wzdłuż granicy rossyjskiej w powiatach Sokalskim, Kamioneckim, Brodzkim, Zbaraskim, Skałackim, Husiatyńskim i Borszczowskim 15 kilometrowy pas graniczny i wcielono doń następujące miejscowości:

1) w powiecie Zbaraskim Bogdanówka, Bazaryńce, Berezowica Mała, Czumale, Czernichowce, Dobrowody, Dobronurka, Huszczanki, Hłuboczek mały, Hyrycówce, Hnilice, Hniliczki, Hołodki, Hołoszczyńce, Jacowce, Iwaszkowce, Iwanczany, Kurniki, Kobyla, Krasnosiche, Kapuścińce, Kretowce, Kujdańce, Klebanówka, Klimkowce, Kozierzy, Koszlaki, Lisieczyńce, Lubianki niższe, Lubianki wyższe, Łazówka, Medyn, Nowiki, Netreba, Nowe Sioło, Ohrymowce, Opryłowce, Obodówka, Palczyńce, Pieńkowce, Prosowce, Roznoszyńce, Sieniawa, Sieniahówka, Stryjówka, Szyły, Suchowce, Szelpaki, Skoryki, Toki, Terpiłówka, Tarasówka, Werniaki, Worobijówka, Zarubińce, Załuże, Zarudzie, Zarudecko, Zbaraż stary i Zbaraż miasto.

2) W powiecie Skałackim: Dorwijówka, Rosochowaciec, Kamionki, Supranówka, Staromiejszczyzna, Podwołoczyska, Zagnieszówka, Mołczanówka, Chmieliska, Mysłowa, Czerniszówka, Połupanówka, Orzechowiec, Kaczanówka, Iwanówka, Rożyska, Tarnołuda, Tarówka, Faszczówka, Łuka mała, Okno, Kokoszyńce, Pajówka, Stawki, Leżanówka, Zielona, Krasne, Kozina, Biliłówka, Touste, Sadzawki, Kont, Przekalec, Wolica, Nowosiółka grzymałowska, Kałaharówka, Kręciłów, Wychwatyńce, Berki małe, Rasztowce i Dubkowce.

3) W powiecie Borszczowskim: Borszczów, Babińce ad Dzwinogrod, Babińce ad Krzywcze, Bereżanka, Bielowce, Bereszkowce, Burdiakowce, Cygany, Chudykowce, Dębówka, Dźwiniaczka, Dźwinogród, Filipkowce, Germakówka, Gusztyn, Gusztynek, Horoszowe, Iwanie puste, Iwanków, Kozaczyzna, Krzywcze górne, Krzywcze dolne, Kudryńce, Łanowce, Łatkowce, Łosiacz, Mielnica, Michałków, Michałówka, Muszkatówka, Niwra, Nowosiółka, Okopy z Kozaczówką, Olchowiec, Paniowce, Piłatkowce, Piszczatyńce, Podfilipie, Sapohów, Skała, Słobudka muszkatowiecka, Słobódka turylecka, Strzałkowce, Tarnawka, Trójca, Trubczyn, Turylcze, Uście Biskupie, Wierzbówka, Wierzniałowce, Wołkowce ad Borszczów, Wołkowce ad Dźwinogrod, Wyszeczka, Załucze, Zclesie, Zawale, Zbryż, Zielińce, Zwiahel.

4) W powiecie Kamioneckim: Hanunin, Józefów, Kuluków, Krzywe, Mukanie, Mierów, Niemiłów, Opłucko, Ohładów, Ordów, Płowy, Pawłów, Pezatyn, Radziechów, Romanówka, Sieńków, Srodopolce, Stanin, Suszno, Stojanów, Sabinówka, Tetewczyce, Wolica baryłowa, Wulka suszańska, Wilków nowy, Wilków stary.

5) W powiecie Husiatyńskim: Kluwińce, Chłopówka, Uwista, Postołówka, Rakówka, Horodnica, Samotuskowce, Nieczkowce, Trybuchowce, Celejów, Myszkowce, Niżborg stary Niżborg Nowy, Olchowczyk, Wasylkowce, Kroguiec, Czabarówka, Husiatyn, Suchodół z Bednarówką i Trojanówką, Kociubińce, Żabińce, Probużna, Hryńkowce, Tłustenkie, Czarnokońce wielkie, Czarnokońce małe, Czarnokoniecka Wola, Rozyny, Siekierzyńce, Kociubińczyki, Krzyweńkie, Zielona, Szydłowce i Sidorów.

Co się podaje do publicznej wiadomości z tem, że miejscowości wcielone do okręgu granicznego, w powiatach Brodzkim i Sokalskim osobno zostaną ogłoszone.

*** Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 1 grudnia do 8 grudnia.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 9·— do 10·25 złr. Żyto 6.— do 6·75 złr. Jęczmień 5·50 do 7·— złr. Owies 5·75 do 6.50 złr. Hreczka —·— do —·— złr. Kukurudza zeszłoroczna 6·— do 7·— złr. Kukurudza nowa 5·50 do 6·— złr. Groch do gotowania 7.— do 9·— złr. Groch pastewny 5·— do 7·50 złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 8·25 do 9·75 złr. Bobik 6·80 do 7·— złr. Wyka 5·— do 5·50 złr. Koniczyna najprzedniejsza 35·— do 50·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —·— złr., poślednia —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski —·— do —·— złr. Kminek 46·— do 49·— złr. Rzepak zimowy 16·50 do 17·— złr. Rzepak letni 13·50 do 14·— złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —.— do —·— złr. Lnianka 12·— do 12·50 złr. Nasienie lniane 12·25 do 13·25 złr. Nasienie konopne 8·50 do 9·80 złr. Chmiel —·— do —·— złr. Spirytus gotowy 31·25 do 31·50 złr.

Galicyjski Zakład kredyt. włościański.

Stan dnia 30 listopada 1877.

Aktywa.

Stan kasy centralnej . . .		242.549 19
Stan kas powiatowych . . .		51.176 78
Pożyczki		8,201.306 75
„ komunalne		15.500 —
Salda rachunków bieżących .		1.896.779 78
Razem .		10,407.312 50

Pasywa.

Udziały	685.071 50	
„ pożyczek komun.	775 —	685.846 50
Wpisowe z r. 1877 . .		1.539 —
Asygnaty kasowe w obiegu .		846.050 —
Listy zastawne w obiegu łącznie z wylosowanemi w czerwcu b. r.		8,833.400 —
Obligacye komunalne w obiegu		40.200 —
Niepobrane odsetki i dywid. od listów zastawnych .		277 —
Razem .		10,407.312 50

Z TEATRU WOJNY

Lwów, dnia 17 grudnia.

Ze wstrętem spełniamy dziś obowiązek dziennikarski, rozpoczynając nasz przegląd od wypadku, który każdego uczciwego człowieka musi przejąć najwyższą indygnacyą. Wojska serbskie wtargnęły na terytorym tureckie. Nigdy jeszcze nie rozpoczynano wojny z większym cynizmem, z większem podeptaniem wszelkich uczuć słuszności, z większym bezwstydem i hipokryzyą. Sumienie ludzkie odwraca się ze wstrętem od tej międzynarodowej zbrodni, i nie byłoby chyba sprawiedliwości na świecie, gdyby dzieło rozpoczęte pod takiemi auspicyami miało być uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Siła zbrojna Serbii w listopadzie zeszłego roku, po pamiętnych dniach Alexinaczu i Dżunisu, doznała radykalnej reorganizacyi. Według nowego statutu liczy ona około 20.000 regularnej piechoty i 115.000 milicyi, z których około 67.000 należy do armii czynnej, a 48.000 stanowi rezerwę. Regularna kawalerya składa się z 300 ludzi; konna milicya z 3.600 jeźdźców, artyllerya liczy 300 dział, korpus inżynierski około 3.500 ludzi. Cyfry te istnieją tylko na papierze i nie będziemy dalekimi od prawdy, jeżeli licząc bataliony regularne po 300, a bataliony milicyi po 500 ludzi, ocenimy armię czynną na 37.000, rezerwę zaś na 32.000 ludzi. *Ordre de bataille* armii serbskiej jest następująca; 1. korpus naddryński (brygady szabacka, podryńska, użycka i waljewska); 2. korpus szumadyjski (brygady belgradzka, kragujewacka, semendryjska i radnicka); 3. korpus morawski (brygady aleksinacka, kruszewacka, czaczacka, jagodyńska i czupryjska); 4. korpus nadtimocki (brygady kniażewacka, kraińska, pożarewacka i braniczewska). Z tych czterech korpusów tylko naddryński trzymać się będzie obronnie, trzy inne wystąpić mają zaczepnie, a to nadtimocki w kierunku Widdynia, nadmorawski przeciw Niżowi, zaś szumadyjski w kierunku Sienicy i Nowego Bazaru.

Najważniejsze operacye prowadzić będzie korpus nadmorawski, który też pierwszy przekroczył granicę i obsadził już niektóre punkta nad Morawą z widocznym zamiarem atakowania Niżu. Nie od rzeczy będzie więc podać za *Polit. Corresp.* niektore szczegóły o obronności tej twierdzy i przygotowaniach tureckich do odparcia przewidywanego ataku. Nad ufortyfikowaniem Niżu pracowali Turcy już od dłuższego czasu. Załoga tej rozległej fortecy składała się do niedawna jeszcze tylko z 5 taborów redyfów, kompanii strzelców i 200 saperów. Garnizon taki nie mógł oczywiście wystarczyć do obrony tej twierdzy. Zdaniem pewnego pułkownika angielskiego, który ostatniemi czasy zwiedzał fortyfikacye niżskie, potrzebny jest do obrony Niżu korpus co najmniej 6—7000 ludzi. Wskutek tego polecono Hafizowi baszy przysłać z Mitrowicy 4 bataliony redyfów, a nadto pozostawiono w twierdzy 2600 mustehafizów z sandżakatu niżskiego. Oprócz tego miano uformować 6 batalionów Czerkiesów, którzy niedawno przybyli z Azyi i pierwotnie przeznaczeni byli do Sofii. Zarządzono także naprawę istniejących fortyfikacyj i urządzono kilka nowych w Gorycy i Mramorze. Według zarządzenia Mehemeta Alego miał Niż być zaprowiantowany na 6 miesięcy dla 12.000 ludzi. Dwaj oficerowie intendantury zajęci są zakupnem żywności, której nagromadzono w Niżu znaczne zapasy, mianowicie około 2 miliony ók mąki, 50.000 ók ryżu i 8000 ók miodu. Nagromadzono także znaczne zapasy drzewa opałowego.

Według telegramu *Tagblattu* przekroczyli Serbowie pod dowództwem Nikolicza 14 b. m. granicę staroserbską i posuwają się w kierunku Sienicy i Nowego Bazaru.

Presse otrzymała w drodze telegraficznej pod dniem 14 b. m. od swego korespondenta w Sistowie jeszcze następujące szczegóły o upadku Plewny: „Sytuacya w Plewnie była gorszą, aniżeli mniemano. Turcy cierpieli w powodu zimna i głodu już od początku listopada. Na ostatni tydzień otrzymał każdy żołnierz tylko po bochenku chleba. Panował nawet brak wody. Ludność przybrała groźną postawę; szpiegostwo kwitnęło w najlepsze, życie Osmana baszy znajdowało się w niebezpieczeństwie. W niedzielę (9 b. m.) postanowił Osman basza przebić się. Każdy żołnierz wziął z sobą 50 nabojów i sucharów na kilka dni. Działa polne i lżejsze wozy wzięto z sobą. Działa pozycyjne pozostały w redutach, te zaś działa polne, których dla braku koni nie można było zabrać, wycofano na tylne przystępniejsze pozycye, aby je przy nadarzającej sposobności módz zabrać z sobą. Chorzy i ciężko ranni pozostali w miejscu. Lekko rannych wzięto z sobą. Zbyteczne karabiny złożono w kościołach.“

Car rozdał za zdobycie Plewny następujące dekoracye: order Jerzego pierwszej klasy W. księciu Mikołajowi; drugiej klasy generałom Totlebenowi, Niepokojczyckiemu i ministrowi wojny Miljutynowi; trzeciej klasy generałom Imeretyńskiemu i Ganeckiemu II; czwartej klasy generałowi Lewickiemu i komendantom obydwóch dywizyj grenadyerskich Swiczynowi i Daniłowi. Generał Skobelew został mianowany gubernatorem Plewny, pułkownik Panjutin z pułku suzdalskiego komendantem placu. Przez cały czas oblężenia Plewny załoga turecka szanowała mienia i dobytek Bułgarów.

Car udaje się przez Kjów i Moskwę do Petersburga. W. książę Włodzimierz za walki pod Ruszczukiem otrzymał order Jerzego trzeciej klasy.

O wrażeniu, jakie upadek Plewny zrobił w Konstantynopolu, telegrafują pod d. 14 b. m. do *Fremdenblattu* z Syry: Pierwszą wiadomość o upadku Plewny otrzymał Layard, który ją natychmiast zakomunikował Saidowi baszy, marszałkowi dworu sułtańskiego a następnie w. wezyrowi i Serwerowi baszy. Zasługuje na uwagę, że Edhem basza wiadomość tę przyjął z wielką rezygnacyą. Inaczej przyjął ją minister spraw zewnętrznych, który przygnębionym głosem odezwał się do otoczenia: „Przeznaczenie nie chce widocznie, aby Turcya się wyzwoliła z pod wpływu dyplomacyi europejskiej“. Dzięki ogłoszonemu stanowi oblężenia, ludność konstantynopolitańska przyjęła z rezygnacyą wiadomość o upadku Plewny. Deputacya softów, która się udała do szeika-ul-Islam, aby się upewnić co do tej wiadomości i dowiedzieć się zarazem, czyby nie było na czasie rozwinąć sztandar proroka, otrzymała odpowiedź, że Plewna wprawdzie upadła, że jednakże sułtan nie śmie rozwinąć świętego sztandaru, gdyż obcy reprezentanci zaprotestowaliby natychmiast przeciw temu a dziś bardziej niż kiedykolwiek należy zważać na głos tych reprezentantów. O powołaniu Midhata baszy nie ma jeszcze mowy, gdyż sułtan obawia się obecnie tego dyplomaty bardziej niż kiedykolwiek. Słychać, że Abdul Hamid jeszcze w tym tygodniu przeniesie się z Yildiz-Kiosku do Dolma-Bagdże. Przedwczoraj w środę wysłał sułtan do Khedywa bardzo długi telegram, którego treść tylko W. Wezyrowi jest dotąd znaną.

Z Tyfiisu donoszą do *Presse* 14 b. m. „Rossyanie bombardują pozycye tureckie pod Zichedziri na wybrzeżu Morza Czarnego, 4 mile na północny wschód od Batum. W pozycyi tej i w Batum znajduje się tylko 10000 wojska tureckiego. Reszta wysłaną została do Trapezuntu.“

OSTATNIA POCZTA

Jak się dowiadujemy, Najj. Pan raczył najwyższem postanowieniem z dnia 8 grudnia b. r. zatwierdzić najłaskawiej projekt ustawy, uchwalonej przez sejm galicyjski znoszącej §. 44 ustawy propinacyjnej.

Agence Havas donosi z Konstantynopola 15 grudnia:

„Porta, oburzona wypowiedzeniem wojny przez Serbię, wysyła do mocarstw protestacyę, w której motywa przytoczone przez Serbię w nocie do Christicza są odparte.

Mieszkająca w Stambule żona Osmana baszy jest od czasu upadku Plewny przedmiotem wielkich owacyj ze strony ludności tureckiej. Dwór, ministrowie, deputowani składają jej kondolencye z powodu smutnego losu jej małżonka. Dwaj synowie bohatera plewieńskiego mają być wychowani kosztem państwa.

Dzisiejsza depesza *Presse* przynosi smutną wiadomość o zgonie Osmana. Prawdopodobnie nastąpiła śmierć wskutek amputacyi nogi, która miała okazać się niezbędną. Dziwna rzecz tylko, że ciężko rannego Osmana z tak wielkim pospiechem transportowano aż do Frateszti!

Köln. Ztg. pisze z powodu ostatniego okólnika tureckiego, że w Berlinie uważają ten akt za objaw niechęci Porty do zawierania osobnego pokoju z Rossyą. Anglia, Francya i prawdopodobnie także Włochy wezmą udział w medyacyi, która zmusi Rossyę do objawienia warunków pokoju. Od tych warunków zależyć będzie dalszy przebieg akcyi dyplomatycznej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 grudnia. Rada miejska wybrała Feldera burmistrzem.

Budapeszt, 16 grudnia. Przyjaźny dla Turków mityng odbyty przy udziale 6—8000 ludzi przyjął rezolucyę tej treści, że nadszedł już czas, ażeby rząd węgierski wszelkiemi środkami przy pomocy siły zbrojnej wystąpił przeciw dalszemu rozszerzaniu się potęgi rossyjskiej. Mityng uchwalił rezolucyę tę przesłać zaraz przez deputacyę ministrowi-prezydentowi, który deputacyi odmówił przyjęcia z powodu, że przybyła w towarzystwie wielkich tłumów. Tłumy zaczęły się dopuszczać ekscesów, poczem policya bez trudności oczyściła plac, a gdy w końcu wojsko nadeszło, było już zbyteczne.

Belgrad, 16 grudnia. Książę Milan wyjechał do głównej kwatery w Aleksinaczu.

Urzędowy biuletyn z Aleksinacza donosi 16 b. m.: Korpus morawski przekroczył granicę turecką, zajął panujące nad wzgórzami Mramor miejscowości Secanicę i Topolnicę, i urządził tam baterye.

Cattaro, 16 grudnia. Według pewnych wiadomości załoga turecka w Antivari, która nie chce wchodzić w żadne bezpośrednie układy z księciem czarnogórskim, jest gotowa oddać twierdzę Austro-Węgrom.

Rzym, 16 grudnia. Wobec parlamentarnej sytuacyi gabinet Depretisa wziął dymisyę. Król przyjął dymisyę i polecił Depretisowi złożyć nowy gabinet.

Wiedeń, 17 grudnia. (*Tel. pryw.*) Dzisiejsza *Presse* donosi: Osman basza umarł wczoraj w Frateszti.

Wiedeń, 17 grudnia. (*Tel. pr.*) Burmistrz Felder wybrany został ponownie na tę godność.

Wiadomość starej *Pressy* o śmierci Osmana baszy potrzebuje potwierdzenia. Nikt o tem nie otrzymał tu telegramu.

Według telegramu paryskiego w *Nowej Pressie* 39 prefektów francuskich podało się do dymisyi. Rząd zezwolił na przedaż uliczną wszystkich dzienników.

Według *Deutsche Ztg.* w szeregi serbskie wstąpiło w ostatnim tygodniu 240 Rossyan. Pułkownik Horwatowicz operuje od Zajczaru, podpułkownik Zarawkowicz od Negotina ku Widdyniowi i Adlice.

Peszt, 17 grudnia. (*Tel. pryw.*) Zajścia podczas mityngu ludowego, urządzonego w kwestyi wschodniej, były istotnie bardzo niepokojące. Zgromadzenie miało piętno niesłychanej burzliwości i namiętnego uniesienia. Z mów i zachowania się tłumów przebijał charakter nieprzychylny rządowi; wołano nawet: *Pereat Tisza!* Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu ma być poruszona ta demonstracya. Ludowe zgromadzenie składało się w dwóch trzecich z młodych robotników i studentów.

Paryż, 17 grudnia. Emil Girardin wybrany został znaczną większością deputowanym IX paryzkiego okręgu.

Republikańskie dzienniki donoszą, że Saint-Vallier mianowany będzie ambasadorem w Berlinie a Choiseul w Petersburgu. Wszyscy prefekci, podprefekci i wielu innych urzędników mają być zastąpieni przez inne osoby.

Zgromadzenie republikańskiej lewicy uchwaliło zażądać amnestyi dla wszystkich przestępstw prasowych popełnionych od 16 maja.

Temps mówiąc o pośrednictwie pokojowem, oświadcza, że Francya obecnie nie mogłaby się podjąć żadnej inicyatywy.

Bukareszt, 16 grudnia. Izba uchwaliła ustawę o emeryturze wojskowej. Książę Karol przyjmie w czwartek w Nikopolis adresy senatu i Izby,

Konstantynopol, 16 grudnia. *Agence Havas* donosi, że Porta poleciła w środę swoim poselstwom zagranicznym, aby sondowały gabinety mocarstw w sprawie pośrednictwa, Włochy mają być skłonne do przyłączenia się do kroków innych mocarstw. Niemcy życzą sobie pokoju bezpośredniego, między Rossyą a Turcyą. Zapatrywania innych mocarstw jeszcze niepewne. Dzienniki tureckie podnoszą korzyści pokojowego pośrednictwa.

Londyn, 17 grudnia. *Office Reuter* donosi z Konstantynopola: Obiega pogłoska, że Anglia z własnej inicjatywy nie porozumiewając się z Portą, starała się wybadać Rossyę co do warunków pokoju i ma uwiadomić Portę, że Rossya teraz może zgodzić się na pokoj tylko w razie zawiązania bezpośrednich rokowań. W razie medjacyi warunki byłyby nierównie przykrzejsze. Mimo pozorów wojowniczych prąd pokojowy jest bardzo silny. Pierwszym symptomem pokojowym byłaby zmiana ministerstwa. Mimo pozornego spokoju panuje wielkie niezadowolenie między ludnością Stambułu. Na ulicach pojawiają się podburzające plakaty. Mowa tronowa sprawiła w kołach dyplomatycznych niekorzystne wrażenie. Kilka mocarstw miało potwiedzić Porcie odbiór noty medyacyjnej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, dnia 17 grudnia, godzina 10 min. 44. Akcye kredytowe 208·90. Anglo-Austr. 90·50, Unionsbank —.—, Kolej Karola Ludwika 246·75, południowa —·—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 ——, Napoleonsdor 9·58. Usposobienie ciche.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

OD EKSPEDYCYI

Do dzisiejszego numeru dołącza księgarnia Richtera prospekt na czasopismo „Strzecha“.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 17 grudnia 1877. 7 rano
Barometr 740.82 mm Psychrometr suchy 4·8°C. Psychrometr wilgotny 4·9°C. Prężność pary 3·1mm. Wilgoć 98%. Zachmurzenie 1. Wiatr NW1. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza—3·9°R.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 8 min. 36 (pociąg nr. 2);

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczor (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min 37 wieczór (pociąg osobowy): o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławow.: (na Stryj): o godzinie 6 minut 35 rano (pociąg nr. 1):

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15 grudnia 1877

	płaca zł.	płaca ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	245	–	247	—
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	119	50	122	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	240	—	243	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	214	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	–	84	75
„ „ „ 4% „	78	25	79	—
„ „ „ 5% okresowe	84	—	84	75
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	—	89	90
Listy dłużne Z. kr. wł. 6% w. a.	93	50	95	--
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kr d. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.				
Indemniz. gali. 5% m. k.	85	80	86	70
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	—	90	50
5. Losy Miasta Krakowa	14	40	15	50
„ „ Stanisławowa	20	—	22	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	53	5	63
Dukat cesarski	5	58	5	66
Napoleondor	9	54	9	64
Półimperyał	9	65	9	85
Rubel rossyjski srebrny	1	77	1	87
„ „ papierowy	1	21	1	23
100 marek niemieckich	58	50	59	50
Srebro	104	25	106	25
Kupony w srebrze	104	—	106	–

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 13 grudnia 1877.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	63.90	64 10
luty-sierpień	63.90	64 10
Jednolity dług Państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	66.95	67.10
kwiecień-październik	66.95	67.10
Losy z roku 1839 całe	301.—	304 —
„ „ 1839 piata część 0%	301.—	304.—
„ „ 1854 po 250 zlr.	109.25	109.75
„ „ 1860 po 500 zlr. 5%	113.25	113.50
„ „ 1860 po 100 zlr. 5%	122 75	123.25
„ „ 1864 (z premia) po 100 zlr.	135 50	136.—
„ „ 1864 „ po 50 zlr.	135 50	136.—
Renty Como po 42 lir. aus.	25.—	26.—
Listy zast. w domen państw. po 120 zlr. 5%	13[illegible].50	139.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.90	100.10
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74 80	74.95
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zlr.		
Czech	103 25	103.75
Bukowiny	82.50	83.25
Galicyi	86.25	86 75
Niższej Austryi	104.—	104 50
Siedmiogrodu	76 25	76.75
Węgier	78.25	79.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	91.25	91.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	209 50	209.75
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	740 —	750.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d hudl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	891.—	803.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł.	347.—	349.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	160 50	161 —
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1947.—	1952 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	247.—	247.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	120.50	121.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	258.—	258 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	77 —	77 50
Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr	96.—	96 50
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	104.50	105.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.50	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.—	97.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½%	87.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	77.—	—.—
„ „ „ „ po 5%	83 75	84.60
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	83.75	84.60
Gal. banku hipot. po 6%	89.20	89.80
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	95.—	95.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	82.—	82.50
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	94 —	—.—
„ „ „ po 5%	84.50	85.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	69 —	69 25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	62 —	64.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	99.50	100.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	98.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.50	101.—
„ „ „ „ II. emisyi	99.60	99.90
„ „ „ „ III. „	96 80	97.20
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	76.30	76.60
z r. 1867	75.—	75.50
z r. 1868	68.50	69 —
z r. 1872	63.25	63.75
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	66.—	66 25
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a	164.50	165.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28.50	29. —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m	92.75	93 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.25
Losy miasta Krakowa	15.—	15.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.	29.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	41.—	41.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	33.50	34. —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	118.—	120.—
„ „ „ 50 zł m. k.	61.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł m. k.	26.—	26.50
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.50	119·85
Paryż za 100 fr.	47.65	47.75
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.66.—
„ pełnej wagi	5.64.—	5.65 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.57.—	9.58 —
Rossyjski imperyał	9.82.—	9.84. —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.45	105.60

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 15 grudnia

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	63	95
„ „ „ w srebrze	67	—
Renta w złocie	74	00
Losy pożyczki z roku 1860	113	20
Akcye banku wiedeńskiego	801	—
„ „ kredytowego	210	–
Londyn	119	40
Srebro	105	20
Napoleondor	9	57
Dukat cesarski men.	5	65½
100 marek niemieckich	58	35

Dziennik Urzędowy.

(6956 1—3) **Edykt.**

L. 12873. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy wekslowej cesyonaryusza Jana Petrymusza w kwocie 140 zł. a. w. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gruntów pod l. 3036 i 3037, a pod l. k. 89 st. 42 n. w Samborze na gromadzie Zamiejskiej położonych, wedle dom. 6 pag. 160 n. 1 haer. Michała Petrymusza własnych, w trzech terminach, a to dnia 10 stycznia, dnia 13 lutego i dnia 14 marca 1878, każdego razu o godzinie 10 ramo pod tym warunkiem się odbędzie że rzecone grunta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim zaś i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Cena wywołania wynosi 220 zł., wadyum 22 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

Sambor dnia 11 września 1877.

(6962) **Ogłoszenie.**

L. 6881. Składając w tutejszym sądzie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta odnoszące się do założenia nowej księgi gruntowej dla gminy Jawiszowice, wyznacza się dzień 27 grudnia 1877 do dalszych dochodzeń, jeżeli takowe okażą się potrzebnemi wskutek zarzutów, jakie przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wniesione być mogą.

Oświęcim 10 grudnia 1877.

(6960) **Ogłoszenie.**

L. 12421. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że zostały złożone w tymże arkusze posiadania i inne akta dotyczące założenia ksiąg hipotecznych dla gminy katastralnej Sarańczuki z miejscowościami Bażnikówka i Nowogrobla.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wniesione pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie a w dniu 28 grudnia 1877 do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną.

W Brzeżanach dnia 13 grudnia 1877.

(6963 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2585. C. k. sąd powiatowy w Radłowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Antoniego Wali w kwocie 6 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tymże c. k. sądzie przymusowa jawna sprzedaż realności pod l. k. 91 w Borzęcinie położonej dłużniczki Maryanny Stąskowej 2 Danielowej własnej, przedmiotu ksiąg hipotecznych niestanowiącej w trzech terminach dnia 19 grudnia 1877, dnia 16 stycznia i dnia 14 lutego 1878 r. każdym razem o godzinie 11 przedpołudniem.

Cena wywołania wynosi 945 złr., zakład zaś 90 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Radłów dnia 16 lipca 1877.

(6940) **Ogłoszenie.**

L. 10660. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Cieszacin mały i Kisielów.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w sądzie powiatowym lub przed kierującym dochodzeniem na dniu 27 grudnia 1877, w którym dalsze dochodzenia prowadzić będzie.

Jarosław 12 grudnia 1877.

(6945 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 18791. C. k. sąd obwodowy zarządził sprzedaż przymusowej realności domowej pod nr. 1729 w Tarnopolu przy ulicy mostowej położonej w księdze gruntowej na imie Scheindli Awner zapisanej, składającej się z gliny ulepionego domu, w którym mieści się karczma pod nr. sp. 1729 i oficyny z twardego materyału pod nr. sp. 1886.

Wartość tej realności podaną jest w akcie oszacowania na 1187 zł. 71½ ct. wa.

Wadyum wynosi 119 zł. w gotówce.

Cenę kupna ma złożyć nabywca w 30 dniach po prawomocności aktu sprzedaży. Kuratorem nieznanych wierzycieli lub którymby uwiadomienie o sprzedaży nie mogło być wcześnie doręczone ustanowiono adw. dr. Horowitza a zastępcą jego adw. Markstei.

Tarnopol dnia 3 grudnia 1877.

(6958) **Ogłoszenie.**

L. 10462. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi hipotecznej dla gminy Kąty dnia 20 grudnia 1877 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych. Każdy mający interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Nowy Sącz 12 grudnia 1877.

(6942 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8554. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że do zaspokojenia pretensyi Józefa Perlmana i Judy adwokata w kwocie 400 złr. w. a. w gmachu sądowym w dniu 20 grudnia 1877 r., 23 stycznia 1878 r., i 20 lutego 1878 r. przez publiczną licytacyę sprzedawaną będzie realność gruntowa w Pławie pod nr. 40 położona, Wojciecha Stelmacha własna i ciała tabularnego nie posiadająca.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 710 złr., warunki licytacyi, protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko dnia 15 listopada 1877 r.

(6928 1—3) **Edykt.**

L. 56278. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem na wezwanie c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 4. października 1877 l. 12979 celem zaspokojenia pretensyi wekslowej poprzednio Antoniego Kellermanna jako prawonabywcy Łazara Meschlera, obecnie tegoż spadkobierców Kazimiry zam. Banhidy i Józefa Kellermanna wedle przedłożonego dekretu dziedzictwa c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z 3 czerwca 1875 l. 1909 i dom. 394, p. 278 a 76 on. własnej, w kwocie 3335 złr. w. a. z 6% odsetkami od 18 czerwca 1863 kosztów sporu 3 złr. i egzekucyj 3 złr. 87 ct., 6 złr. 87 ct., 25 złr. 28 ct., 4 złr. 72 ct., 50 złr. 17 ct. w. a. egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Krowicy i Krowicy lasowej, tudzież schedy II Krowicy hołodowskiej Czestynia zwanej, z przyległościami Hołodówka, Cytynia, Wielka Krowicka i Załężne w starostwie Cieszanowskiem położonych, dłużnika Feliksa Rosnowskiego własnych, która licytacya odbędzie się w tutejszym sądzie na jednym terminie dnia 14 stycznia 1878 o godzinie 10 przedpołudniem pod nasąpującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 94824 złr. 67 ct. w. a. powyższe dobra jednak sprzedane będą i niżej ceny 94824 złr. 67 ct. w. a. za jakąkolwiek bądź ofiarowaną cenę jednak nie niżej jak 24.000 złr. wal. austr.

2 Dobra te sprzedane będą ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze bez wszelkiej ewikcyj.

3. Każdy licytujący winien do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyj złożyć jako wadyum kwotę 4500 złr. w. a. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego albo hipotecznego, lub w obligacyach austr. banku narodowego, albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego kursu w gazecie urzędowej ogłoszonego, nigdy jednak nad wartość nominalną.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem, a jeśli w gotowiźnie złożonem będzie, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po skończonej licytacyi zwróconem będzie.

Dalsze warunki licytacyjne wyciąg tabularny, akt oszacowania sprzedać się mających dóbr można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze, zaś wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Cieszanowie przejrzeć można.

O czem zawiadamia się egzekucyę prowadzących Kazimirę z Kellermanów Banhidy i Józefa Kellermana, egzekuta Feliksa Roznowskiego, tudzież wierzycieli hipotecznych; jako to: c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie, towarzystwo kredytowe ziemskie we Lwowie, Leiba Aleksandrowicza, Hermana i Genowefę Turnau, Domicelę Kellermann, Süsslę Aleksandrowicz, Eisiga Glanzberga, i Adama Fedorowicza do rąk własnych, reszcie wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu niewiadomych Naftalego Ratz, Jonatana Pottera, Ratze i Leibę Zellerkraut, Jana Schwarca, Szula czyli Saula Papernie, Rozę z Papernów Halpern Mariem Perla Papernie, Majera Goldberga, Moritza Blassera niewiadomych wierzycieli mas krydalnych Joachima Potockiego i Franciszka Richtera, niewiadomych spadkobierców Heleny z Borowskich bar. Błażowskiej, Barbarę z Czermińskich Borowską, Antoniego Janusza Załuskiego, Leona Borowskiego, jakoteż i wierzycieli tabularnych, którzyby po dniu 17 czerwca 1877 do tabuli na sprzedać się mające dobra weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiego bądź powodu wcale nie, lub nie na czas doręczoną być mogła, przez kuratora adwokata dr. Dziubińskiego z substytucyą adwokata dr. Bobownika i przez edykta.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 3 listopada 1877

(6947 1—3) **Edykt.**

L. 48548. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że z powodu wniesionej pod dniem 13 września 1877 do l. 48548 prośby Stanisława Dunina, o wyznaczenie terminu, celem wykazania, że prenotacya obowiązku Ludwika Dunina zapłacenia sumy 2000 złr. m. k., wskutek uchwały do l. 5589/633 na rzecz Jana i Ksawery z Gradowskich Simptso dozwolona, w stanie biernym połowy dóbr. Gierałtowiczki uskuteczniona, jest usprawiedliwiona, lub w usprawiedliwieniu pozostaje, a w razie niewykazania, o polecenie tabuli krajowej, aby tę prenotacyę jako nieusprawiedliwioną wykreśliła, ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana Simptso i Ksawery z Gradowskich Simptso, a względnie dla ich z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców kuratora w osobie adwokata dr. Jamińskiego z substytucyą p. adwokata dr. Weissa, udzielając temuż kuratorowi powyższą prośbę wyznacza do wykazania usprawiedliwienia nadmienionej pretensyi termin na dzień 19 stycznia 1878 o godzinie 11 rano.

Wzywa się zatem Jana i Ksawerę z Gradowskich Simptso, a względnie ich spadkobierców lub prawonabywców, by potrzebne środki dowodowe temuż kuratorowi udzielili lub innego przez siebie wykazanego obrońcę sądowi wcześnie wymienili, inaczej bowiem skutki zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 20 października 1877.

(6959 1—3) **Edykt.**

L. 5101. Franciszka Swiergułę z Laskowej uznano za marnotrawcę. Kuratorem dla niego zamianowano Józefa Folgę z Laskowej.

C. k. sąd powiatowy.

Andrychów 23 listopada 1877.

(6813 3—3) **Edykt.**

L. 5207. W dniu 12 stycznia 1878 o o godzinie 9 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 2/9 rep. 102 w Gwoździu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Wincentego Nowaka własnej.

Wadyum wynosi 55 złr. w. a. zaś cena wywołania 550 złr.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice dnia 20 listopada 1877.

(6769 3—3) **Edykt.**

L. 3025. W dniach 20 grudnia 1877 21 stycznia i 20 lutego 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Stefana Zazuli pod l. k. 35 w Hruszowie położonej ciała tabularnegonie stanowiącej na zaspokojenie wierzytelno-ści Jana Eplera jako prawonabywcy FedkaMikłosza w kwocie 115 złr. i 4 złr. waluty austryackich z pn. w pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za takową na trzecim zaś i niżej takowej. Wadyum 63 złr. Cena wywołania 630 złr.

Reszta warunków do przejrzenia w sądzie.

Krakowiec 27 września 1877.

(6815 3—3) **Konkurs**

L. 715 Celem obsadzenia posady adjunkta leśnego do pomocy nadleśniczemu w zarządzaniu rewirem rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 1 stycznia 1878.

Do powyższej posady, która jest prowizoryczną i dopiero z upływem jednego roku na posadę stałą zamienioną być może przywiązaną jest płaca rocznych trzysta sześćdziesiąt (360) złr. i wolne pomieszkanie w naturze w rewirze Hołosku Wielkiem.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść w powyższym terminie podania swe do Prezydyum Magistratu, i zaopatrzyć takowe dowodami uzdolnienia fachowego, znajomości języków krajowych i życia nienagannego.

Prezydyum magistratu kr. st. m. Lwowa dnia 6 grudnia 1877.

(6759 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 6313. Na prośbę pana adwokata dr. Rosenbacha w Przemyślu, jako zarządcy masy konkursowej W. Heleny hrabiny Dzieduszyckiej, odracza się termin do likwidacyj wierzytelności na dzień 16 stycznia 1878 o godzinie 10 przed południem przed podpisanym komisarzem konkursowym.

C. k. sąd powiatowy

Mościska dnia 1 grudnia 1877.

Tomasz Hofmokl
c. k. sędzia powiatowy
jako komisarz konkursowy.

(6863 3—3) **Edykt.**

L. 57561. C. k. sąd krajowy we Lwowie, celem zaspokojenia sumy 3029 złr. 19 ct. z większej 3500 złr. pochodzącej z 6% odsetkami od 3 lipca 1876 bieżącemi, tudzież kosztów egzekucyjnych 23 złr. 62 ct. a. w. rozpisuje się niniejszem na rzecz c, k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. 517$^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, wedle dom 35 pag. 230 n. 18 haer. i dom. eod. pag. 241 n. 21 haer. dłużniczki Dwory Reitzes własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się w tutejszym sądzie na terminach 9 stycznia. 13 lutego i 11 marca 1877 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzielaniu pożyczki przyjęta w sumie 8000 złr. w. a.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania czyli 800 złr. a. w. które licytujący bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, w listach zastawnych gal towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego lub uprz. austr. Banku narodowego w Wiedniu po kursie tychże w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonym, przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej złożyć winien.

Gdyby realność ta w trzecim terminie nad lub za cenę wywołania nie była sprzedaną, nateńczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 12 marca 1878 o 4 godz. popołudniu z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg tabularny sprzedać się mającej realności, przejrzeć można w t. s. registraturze.

O czem uwiadamiamy obie strony tudzież następujących wierzycieli, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem wys. skarbu, c. k. Namiestnictwo we Lwowie, jako dyrekcyę funduszu indemnizacyjnego, masę rozbiorową Zacharyasza Pinelesa do rąk zarządcy masy Dra Blumenfelda, Hannę Reitzes do rąk własnych, Mojżesza czyli Manyssa Feibuszowicza także Finkelstein zwanego jakoteż wszystkich tych wierzycieli którzyby po dniu 23go października 1877 do tabuli weszli, lub którymby ta uchwała lub późniejsze uchwały w tej sprawie wydać się mające z jakiegokolwiekbądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły przez kuratora adw. dra Siterskiego z substytucyą adw. dra Hryszkiewicza.

Lwów 3 listopada 1877.

(6796) 3—3) **Edykt.**

L. 3170. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 140 złr. 64 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 9 stycznia, 23 stycznia i 4 lutego 1878 każdym razem o 10 godzinie z rana przymusowa sprzedaż realności Michała Moskwiaka pod l. 16/66 w Kornalowicach położonej.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa 400 złr. jako wadyum 40 złr. w. a. dalsze warunki i protokół zastawniczego opisania w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Łąka 25 września 1877.

(6878 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 6077 Kossowski sąd powiatowy, ogłasza że wedle uchwały kołomyjskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 13 grudnia 1876 l. 9638 publicznie przetargiem pozbywać będzie realność l. 9 w Wierzbowcu Stefana Negreja w celu wydobycia pretensyi Josla Koflera 25 złr. z pn.

Cena wywołania 130 złr. w. a. Warunki przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów 13 czerwca 1877.

(6877 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11068. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Icka Ernsta przeciw Jakimowi Smoczukowi pto. 50 złr. z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności dłużnika w Chomczynie pod l. k. 153/14 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w terminach a to 9 stycznia 1878, 6 lutego 1878 i 7 marca 1878 zawsze o godzinie 9 rano, a to przy pierwszym i drugim terminie za cenę szacunkową lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczek w kwocie 32 złr. do rąk komisarza licytacyi.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w t. s. registraturze.

Kossów 27 sierpnia 1877.

(6885 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 60423. Celem obsadzenia posady stróża przy kolegium fizycznem c. k uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 lutego 1878.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca 126 złr. w. a. z dodatkiem do płacy rocznych 31 złr. 50 ct. w. a. i dodatkiem aktywalnym w kwocie 31 zł. 50 ct. w. a. tudzież pomieszkanie wolne.

Ubiegający się o te posadę winni udowodnić znajomość języka polskiego w piśmie i słowie, tudzież uzdolnienie fizyczne, potrzebne do pełnienia obowiązków i wnieść podania swe zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek, stan i dotychczasowe zatrudnienie w terminie wyżej wskazanym do senatu akademickiego c. k. uniwersytetu w Krakowie, a to jeżeli zostają w służbie publicznej w drodze władzy swej przełożonej.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. N. 60) będą przy obsadzeniu posady rzeczonej uwzględnieni przedewszystkiem wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający przepisane warunki, a dopiero w braku tychże mogliby być uwzględnieni ukwalifikowani kompetenci stanu cywilnego.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 7 grudnia 1877.

(6829 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9115. Na skargę Eugeniusza hr. Kińskiego przeciw Haimowi Dawidowi Sprung nej o ustąpienie z dzierżawy propinacyi w Nisku i przyległościach wyznacza się termin do rozprawy na dzień 10 stycznia 1878, do zastępstwa zapozwanego ustanawia się Nathana Zeisla z Niska kuratorem i o tem zawiadamia się tego z miejsca zamieszkania niewiadomego zapozwanego z zawezwaniem aby albo kuratorowi dla niego ustanowionemu ze swej strony dowodów udzielił, albo też innego pełnomocnika sądowi oznajmił.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko dnia 26 listopada 1877.

(6840 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 2129/R. s. ok. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

a) w Dobczycach powiat Wielicki na posadę młodszego nauczyciela przy szkole etatowej z roczną płacą 450 złr. w. a.

b) w Gdowie, powiat Wielicki na posadę młodszego nauczyciela przy szkole etatowej z roczną płacą 300 złr. w. a.

Prezentują rady szkolne miejscowe.

Ubiegający się o te posady mają podania swoje w potrzebne zaopatrzone dokumenta wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Bochni d. 15 stycznia 1878.

C. k. Rada szkolna okręgowa.

Bochnia dnia 3 grudnia 1877.

(6800 3—3) **Edykt.**

L. 9625. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia nieobecną i z miejsca pobytu niewiadomą Teresę Launhard że celem doręczenia jej uchwały z dnia 21 października 1877 l. 7441 rozpisującej licytacyjną przymusową sprzedaż realności pod l. 26 w Dornfeld w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego przeciw spadkobiercom śp. Wilhelma Launhardt pto. 4 rat po 55 złr. 20 ct. i reszty kapitału 1038 zł. 59 ct. i dalszych uchwał w tej sprawie wydać się mających, ustanawia się dla niej kuratora w osobie p. Karola Manza z Dornfeldu. Wzywa się więc ją, aby się w tut. sądzie zgłosiła, lub innego zastępcę wskazała.

Szczerzec dnia 25 listopada 1877.

(6778 3—3) **Edykt.**

L. 34130. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, na zasadzie §. 62 Ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mojżesza Thalera kupca i krawca w Chrzanowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek, się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Juliusza Jopka c. k. sędziego powiatowego w Chrzanowie a tymczasowym zarządcą masy Ludwika Myszkowskiego adwokata w Chrzanowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 14 stycznia 1878 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 4 marca 1878 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa, zgłosili a na termin na dzień 1 kwietnia 1878 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecnie przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Chrzanowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Chrzanowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów zwierzycielami.

Kraków dnia 4 grudnia 1877.

(6785 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1457. Jego Excelencya Prezydent sądu krajowego zamianował reskryptem z dnia 2 listopada 1877 l. 8812 dla pierwszej zwyczajnej z dniem 4 lutego 1878 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy złoczowskim sądzie obwodowym przewodniczącym Prezydenta tegoż sądu Karola Pogliesa a zastępcami przewodniczącego radców Modesta Piaseckiego, Romana Lewickiego, Leopolda Szymonowicza, Faustyna Jahnera, Alfreda Linzbauera i Władysława Samolewicza.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Złoczów dnia 3 grudnia 1877.

(6382 3—3) **Edykt.**

L. 13517. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że dnia 17 stycznia 1878, 18 lutego 1878 i 14 marca 1878 celem zaspokojenia sumy 920 złr. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gruntu pod l. k. 405 w Przemyślu na Zasaniu położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, Anny Adamcio własnego, na rzecz Franciszka Ryziewicza. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 375 złr. w. a. poniżej której na pierwszych dwóch terminach grunt ten sprzedany nie będzie.

Wadyum wynosi 37 złr. 50 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Przemyśl dnia 17 października 1877.

(6895 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10044. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że w sprawie Antoniego Załoskiego przeciw Michałowi i Domiceli Germakom, o zapłacenie kwoty 2000 złr. z pn. odbędzie się w trzech terminach na dzień 20 grudnia 1877, 17 stycznia 1878 i 18 lutego 1878 wyznaczonych, każdym razem o 9 godzinie rano, egzekucyjna sprzedaż realności dłużników w Kołomyi pod l. 126 na przedmieściu nadwórniańskiem położonej.

Cena szacunkowa rzeczonej realności, która zarazem za cenę wywołania służyć będzie, wynosi 7017 złr. 33 ct. przed rozpoczęciem licytacyi obowiązanym będzie każdy chęć kupienia mający kwotę 702 złr. w. a. w gotówce, lub w wartościowych papierach publicznych złożyć.

Na pierwszych dwóch powyższych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na ostatnim zaś także i niżej takowej wywołaną będzie.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

W końcu dodaje się dla wszystkich tych, którzyby już po wniesieniu niniejszej prośby na egzekwowaną realność prawo zastawu uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegobądź powodu wcześnie doręczoną być nie mogła, kurator w osobie adw. Maramorosćha, z substytucyą adw. Rascha i temuż się uchwałę niniejszą doręcza.

Kołomyja 12 listopada 1877.

(6894 3—3) **Edykt.**

L. 19494. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Herza Rappaporta i innych przeciw Julii z Dzwonkoskich Rożyckiej o zapłacenie sumy 5000 złr. licytacyjna sprzedaż dóbr Kielanowice uchwałą z dnia 20 września 1877 l. 13209 na dzień 17 grudnia 1877 i 21 stycznia 1878 rozpisana, wstrzymaną zostaje.

Tarnów 6 grudnia 1877.

(6896 3—3) **Edykt.**

L. 34976. C. k. sąd miejsko delegowany zawiadamia niniejszym edyktem p. Henryka Komara, że przeciw niemu dyrekcya towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie w dniu 9 grudnia 1877 do l. 34076 wniosła pozew, w załatwieniu którego wyznacza się termin do rozprawy na 11 stycznia 1878.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Henryka Komara jest niewiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata dr. Goldmana kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wyniknie z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 10 grudnia 1877.

(6369 3—3) **Edykt.**

L. 1789. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należytości 500 złr. w. a. z pn. odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż części realności pod l. k. 91 w Choczni położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem z dnia 6 grudnia 1876 l. 3960 egzekucyjnie oszacowanej na 1100 złr. w. a. składającej się z 11 morgów gruntu na Kumórkowie w 3 terminach a to 17 stycznia, 14 lutego i 15 marca 1878 każdą razą o godzinie 10 zrana

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1100 złr. w. a. zaś wadyum wynosi 110 złr. w. a. które ma być złożone w gotówce lub papierach publicznych służących do zabezpieczenia majątków pupilarnych do rąk komisyi sądowej.

Inne warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wadowice dnia 10 września 1877.

(6891 3—3) **Edykt.**

L. 34377. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż Alfred Mileski wytoczył przeciw Henrykowi Komarowi pozew wekslowy o zapłacenie 3000 złr. w. a. z pn. na zasadzie którego poleca się Henrykowi Komarowi jako przyjemcy weksla z daty Kraków 19 listopada 1877 aby posiadaczowi tego weksla p. Alfredowi Milewskiemu w dniach 3 pod rygorem egzekucyi wekslowej sumę 3000 złr. w. a. z procentem 6% od dnia 5 grudnia 1877 oraz kosztami pozwu w kwocie 5 złr. w. a. zapłacił oraz, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia kuratora ad actum w osobie adw. dr. Wilkosza z substytucyą adw. Goldmanna i poleca Henrykowi Komarowi, aby przeciw temuż nakazowi zapłaty osobiście swe wniósł zarzuty lub też ustanowionemu kuratorowi służących mu środków obrony dostarczył.

Kraków dnia 5 grudnia 1877,

(6781 2—3) **Edykt.**

L. 5900. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu na skutek prośby Wincentego Glińskiego de praes 1 listopada 1877 l. 5900 wzdrażając postępowanie amortyzacyjne wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych: Józefa Rzepeckiego, Maryannę 1 vto. Witowską 2 Rzepecką, Marcina Leszczyńskiego, Antoniego i Rozalię Dobrowolskich, Józefa Witowskiego Helenę z Kowalewskich Witowską, Antoniego Witowskiego i tegoż najbliższych krewnych spadkobierców, Heleny z Kowalewskich Witowskiej spłodzonych i Antoniego Witowskiego, Macieja Leszczyński Jakóba Rzepeckiego, Błażeja Szafrańskiego, Wawrzyńca Brzezinę i Helenę z Witowskich Jugiewiczową i prawo nabywców tejże którzyby do następujących ciężarów realności pod nr. 278 w Nowym Sączu położonej a szczegółowo.

1) w księdze dom. 1 pag. 151 n. 1 on. na mocy umowy z dnia 29 stycznia 1795 zaingrosowany obowiązku Antoniego Witowskiego wypłacenia ojczymowi Józefowi Rzepeckiemu sumy 50 zł. zaprenotowanego.

2) w księdze dom. 1 pag. 151 n. 3 on. na podstawie aktu działu majątku matki 1 Witowskiej 2 Rzepeckiej z dnia 24 czerwca 1774 na majątku Antoniego Witowskiego ciążącej sumy na rzecz Józefa Rzepeckiego męża wydzielającej 2 śl. Rzepeckiej z tytułu poczynionych wydatków na reperacyę po spaleniu majątku Witowskich i z tytułu popłaconych za tychże długów w łącznej kwocie 876 złp. czyli 219 zł.

3) w księdze dom. 1 pag. 152 n. 5 on. ciążącej sumy podniesionej z depozytu byłego król forum szlacheckiego w Tarnowie należącej do Marcina Leszczyńskiego w kwocie 231 zł. 43 ct. z procentami po 5 proc. płacić się mającemi na podstawie dokumentu w dn. 15 stycznia 1798 na gruntach do realności nr. 234 oznaczonej, należących zahipotekowanej,

4) w księdze dom. 1 pag. 152 n. 6 on. ciążącej sumy 500 zł. wypożyczonej przez Antoniego Witowskiego od Antoniego i Rozalii Dobrowolskich zabezpieczonej na gruncie czyli ogrodzie dawniej Strzałkowskie teraz Witowskie z prawem 6 letniej, od dnia 4 sierpnia 1801 poczynać się mającej dzierżawy tego gruntu czyli ogrodu zamiast procentu i z obowiązkiem że wierzyciele staną się właścicielami tego pola czyli ogrodu jeżeli dłużnik sumy tej w oznaczonym terminie 6 letnim nie zwróci stosownie do kontraktu z dn. 4 sierpnia 1801.

5) wedle dom. 1 pag. 153 n. 7 on na podstawie testamentu Maryanny 1 v. Witowskiej 2 v. Rzepeckiej z dnia 27 marca 1793 ciążącego obowiązku Antoniego Witowskiego wypłacenia Józefowi Witowskiemu sumy 300 złp. czyli 75 zł. z procentami prawnemi zahipotekowanej, na stajaniu pola Stradomskie zwanego,

6) wedle dom. 1 pag. 153 n. 8 on. na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z d. 15 marca 1803 ciążącego zastrzeżenia że Helenie z Kowalskich Witowskiej nie wolno gruntu w pozycyi 9 haer. nabytego ani w części, ani w całości pozbywać obcemu, ani też długu zaciągać, chyba tylko na spłacenie długów Antoniego Witowskiego, gdyby się jakie okazały, jeżeliby zaś Helena Witowska grunt ten sprzedać chciała nie wolno jej sprzedać tegoż nikomu, tylko swoim spadkobiercom spłodzonym w Antonim Witowskim lub też najbliższym krewnym Antoniego Witowskiego a to za sumę 562 zł. 30 ct.

7) wedle dom. 1 pag. 153 n. 9 on. zapisanej na rzecz Macieja Leszczyńskiego jednorocznej z dniem 23 kwietnia 1804 poczynającej się dzierżawy gruntu, do Heleny Jugiewiczowej wedle poz. 9 haer. należącego za sumę 175 zł.

8) wedle dom. 1 pag. 154 n. 10 on. zaprenotowanego wyroku zaocznego magistratualnego z dn. 27 września 1804 mocą którego grunt u „górki" zwany Jakóbowi Rzepeckiemu został przyznany.

9) wedle dom. 1 pag. 154 n. 12 on. ciążącego z mocy kontraktu z dn. 25 stycznia 1806 na rzecz Błażeja Szafrańskiego prawa 4 letniej z dniem 15 marca 1 06 poczynającej się dzierżawy gruntu w poz. 9 haer. określonego za sumę 175 zł.

10) W pozycyi wykreślonej 11 zawierającej prenotacyę wyroku magistratnalnego z dn. 11 października 1804 na rzecz Jakóba Rzepeckiego co do sum 876 złp. 300 złp. i 84 złp. razem 1260 złp. czyli 315 zł. z procentem po 5 proc. jako przez Błażeja Szafrańskiego na wykupno sądowej sekwestracyi wypłaconych a na rzecz Błażeja Szafrańskiego wedle dom. 1 pag. 155 n. 13 on. ciążących.

11) wedle dom. 1 pag. 155 n. 14 on. przedłużenia kontraktu z d. 4 sierpnia 1801 przez Helenę Witowską 2 Jogiewiczową na lat 4 na podstawie dokumentu z dnia 13 września 1807 aż do dnia 4 sierpnia 1811 wpisanego.

12) wedle dom. 1 pag. 155 n. 15 on. ciążącego na rzecz Wawrzyńca Brzeziny z mocy kontraktu z dnia 29 września 1821 prawa dwóletniej dzierżawy ogrodu do realności Jana Witowskiego należącej, poczynającej się z dniem 29 września 1821, wreszcie

13) wedle dom. 1 pag. 156 n. 17 on. zaprenotowanego na realnościach Witowskich prawa dożywocia Heleny z Witowskich Jugiewiczowa z mocy rezolucyi z dnia 8 lipca 1823 l. 735 jakie pretensye mieli, aby takowe w przeciągu jednego z dniem 1 grudnia 1878 kończącego się roku w tutejszym c. k. sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu powyższe prawa tabularne na żądanie strony uprawnionej zostaną za umorzone uznane i ze stanu biernego realności nr. 278 w Nowym Sączu wykreślone.

O czem się ich do rąk kuratora p. dr. Bersona zawiadamia.

C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz d. 10 listopada 1877.

(6779 2—3) **Edykt.**

L. 34450. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż na skutek wniesionego przez Jana Kantego Kirchmajera przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Henrykowi Komarowi, podanie o dozwolenie tymczasowego zajęcia ruchomości dłużnika własnych na zabezpieczenie sumy 1000 złr. w liście zastawnym galicyjskiego banku hypotecznego z skryptu dłużnego Henryka Homara z daty Kraków 22 listopada 1877, celem doręczenia uchwały dozwalającej tegoż zapowiedzenia, względnie tymczasowego zajęcia ruchomości dłużnika własnych, ustanawia kuratora w osobie dra Goldmana z substytucyą dra Eibenschütza i poleca p. Henrykowi Komarowi, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych dostarczył środków obrony lub też ustanowionego z własnej poręki zastępcę sądowi wymienił.

Kraków dnia 6 grudnia 1877.

(6922 2—3) **Edykt.**

L. 5052. Dnia 2 stycznia ewentualnie 5 lutego i 5 marca 1878 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w Sokalskim c. k. sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej pod l. k. 21 w Tartakowie Maksyma Sawczuka własnej przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiącej na rzecz Mirli Kranz o 38 złr.

Cena szacunkowa wynosi 1439 złr. 10 ct.

Warunki licytacyi, akt opisania i oszacowania można tu przejrzeć.

Sokal 8 maja 1877.

(6430 3—3) **Edykt.**

L. 6709. C. k. sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Różyckiego, że Daniel Lieberman prowonabywca Antoniego Koppa wniósł przeciw niemu pto 25 złr. podanie egzekucyjne o nadzastawowe opisanie realności nr. 131 w Lipnicy położonej, i że kuratorem ad actum ustanowiono dla niego Adama Strauba z Lipnicy.

Sokołów dnia 27 października 1877.

(6381 3—3) **Edykt.**

L. 13162. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że p. Augustowi Gorajskiemu, właścicielowi dóbr w Modrówce w powiecie Krośnieńskim zginęła książeczka wkładek oszczędności przez dyrekcyę towarzystwa zaliczkowego z ograniczoną poręką w Krośnie na łączną kwotę 1158 złr. w. a. na imię Augusta Gorajskiego opiewająca, pod l. 210, Tom I. Fol. 109 wystawiona.

Wzywa się przeto każdego któryby posiadał wyżej opisaną książeczkę wkładek, aby o tem bezwłocznie tutejszemu sądowi doniósł, gdyby w razie przeciwnym książeczka powyższa po upływie 6 miesięcy za nieważną i zobowiązania wystawiciela z niej wynikające za zgasłe uznane będą.

Przemyśl dnia 30 września 1877.

(6617 3—3) **Edikt.**

Zl. 19089. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird bekannt gegeben, es sei gleichzeitig über das gesammte bewegliche und das in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 Nr. 1 des R. G. B. vom Jahre 1869 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des in Tarnopol wohnenden protokolirten Handelsmannes M. S. Wallerstein der Konkurs eröffnet und zur Leitung desselben der k. k. Landesgerichtsrath H. Emil Leo bestimmt zur einstweiligen Massaverwalter aber der hierortige Adv. Dr. Mantel bestellt werden.

Alle welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis zum 18 Jänner 1878 bei diesem Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursordnung bei Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile; zur Anmeldung, und bei der hiemit auf den 1 Februar 1878 V. M. 10 Uhr bei diesem k. k. Kreisgerichte vor dem Konkurskommissär angeordneten Tagfahrt zur Liquidirung und Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl einen definitiven Massaverwalter, dessen Stellvertreter und einen Gläubigerausschuß zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Erneuerung eines anderen vorläufigen Massaverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl des vorläufigen Gläubiger-Ausschußes wird die Tagfahrt auf den 6 Dezember 1877 um 3 Uhr N. M. vor dem Konkurskommissär in Tarnopol anberaumt.

Zugleich werden die Gläubiger, welche nicht im Sprengel des Tarnopoler k. k. st. del. Bezirksgerichtes wohnen, aufgefordert einen in Tarnopol wohnhaften Bevollmächtigten namhaft zu machen, widrigens ihnen über Antrag des H. Konkurskommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkurs-Verfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska" bekannt gegeben werden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnopol den 26 November 1877.

(6429 3—3) **Edykt.**

L. 6858. C. k. sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Pawła Żelaznego. że Leib Kaufmann uzyskał egzekucyjne oszacowanie jego realności nr. 672 w Sokołowie pto 171 złr. i że kuratorem ad actum w tej sprawie ustanowiono dla niego Franciszka Oroga ze Sokołowa.

Sokołów dnia 27 października 1877.

(6426 3—3) **Edykt.**

L. 8802. C. k. sąd powiatowy w Brodach wzywa tych, którzy do sumy 40 rubli dla Naftalego Harmelina na realności pod nr. tab. 673 w Brodach dom. rec. 23 fol. 43 pos. 1 on intabulowanej prawa sobie roszczą, aby takowe do dnia 1 grudnia 1878 zgłosili, inaczej suma ta w drodze amortyzacyi wykreśloną zostanie.

Brody dnia 15 października 1877.

(6425 3—3) **Edykt.**

L. 8803. C. k. sąd powiatowy w Brodach wzywa tych którzy do prawa mieszkania i prawa zastawu dla sumy w kwocie 15 rubli na rzecz Jakóba Huzara w stanie biernym realność pod nr. tab. 673 w Brodach dom. rec. 23 fol. 43 pos. 2 on intabulowanego, pretensye roszczą, aby się z takowemi do dnia 1 grudnia 1878 zgłosili, inaczej wyż wymienione prawa w drodze amortyzacyi wykreślone zostaną.

Brody dnia 15 października 1877.

(6423 3—3) **Edykt.**

L. 29455. C. k. sąd powiatowy deleg. miejski cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomych spadkobierców Antoniego Kutschka zmarłego w Krakowie w dniu 19 stycznia 1877, że przeciw nieobjętej masie po tymże wytoczyli dnia 22 października 1877 l. 29455 Ferdynand i Amalia Güttlerowie pozew o 70 złr. 78 ct.

Ustanawiając dla pozwanej masy na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora adw. dr. Kaufmanna z substytucyą adw. dr. Cesznaka, wzywa sąd niewiadomych spadkobierców Antoniego Kutschki, aby prokuratorowi dowody do obrony potrzebne nadesłali, lub sądowi innego pełnomocnika wskazali.

Kraków dnia 23 października 1877.

(6463 3—3) **Edykt.**

L. 4950. C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni zawiadamia Iwana Narajowskiego że wskutek prośby dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego z 11 sierpnia 1877 l. 3306 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wypożyczonej 191 złr. 52 ct. dnia 25 września 1877 do l. 3306 wydany został.

Gdy życie i miejsce pobytu Iwana Narajowskiego nie jest znane, ustanowiono mu kuratora w osobie p. dr. Flakowicza adwokata w Gródku i temuż wydany nakaz zapłaty doręczono.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia dnia 18 listopada 1877.

(6462 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 7580. C. k. sąd powiatowy ustanowił dla Piotra Chalcarza z pod nr. 151 w Dobry, uznanego za marnotrawcę, kuratorem Piotra Przybytek.

C. k. sąd pawiatowy.
Limanowa dnia 11 listopada 1877.

(6284 3—3) **Edykt.**

L. 8939. C. k. sąd obwodowy podaje do ogólnej wiadomości że w celu zaspokojenia wierzytelności Schai Zwerdlinnga w kwocie 40 zł. w. a. z pn. odbędzie się publicznie sprzedaż przymusowa realności w Złoczowie na przedmieściu Szlakach położonej, z domów mieszkalnych nr. 69 i nr. 186 szopy, stodoły, ogrodu i roli razem objętości jednego morga 17 kwdr. sążni się składającej. na łączną kwotę 1700 zł. w. a. oszacowanej ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach a to 10 stycznia 1878, 19 lutego 1878 i 28 marca 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem w Złoczowskim c. k. sądzie obwodowym, realność ta na pierwszym i drugim terminie niżej ceny szacunku, na trzecim niżej ceny potrzebnej do zaspokojenia wszystkich długów na niej zahipotekowanych sprzedaną nie będzie. Wadyum na kwotę 170 zł. w. a. oznaczonem zostało, akty opignoracyi i detaksacyi tudzież dalsze warunki licytacyjne w tutejszej registraturze przeglądać można.

Dalszych którymby uchwała tę licytacyę dozwalająca, lub dalsze uchwały licytacyi i extrykacyi dotyczące wcześnie lub wcale nie zostały doręczone lub której by później prawa zastawu na tej realności nabyli, ustanowiono na kuratora adwokata dr. Warteresiewicza z zastępstwem przez aowokata dr. Mijakowskiego.

Złoczów dnia 27 października 1877.

(6764 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2287. Jego Excelencya Prezydent c. k. sądu wyższego krajowego na mocy §. 301 ust. post. kar. dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na na rok 1878 przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu na dniu 4 lutego 1878 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się, zamianował prezydenta c. k. sądu obwodowego dr. Michała Trusza przewodniczącym sądu przysięgłych, a jego zastępcami c. k. radców sądów krajowych, Stanisława Zawirskiego, Huberta Freybergera, Wiktora Nennela i Cypryana Leszczyńskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Przemyśl dnia 5 grudnia 1877.

(6921 2—3) **Edykt.**

L. 6828. Dnia 2 stycznia ewentualnie 5 lutego i 5 marca 1878 o godzinie 9 rano, odbędzie się w sokalskim c. k. sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej l. 8 w Tartakowcu przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiącej Karoliny Melnyk, własnej na zaspokojenie wierzytelności Isaaka Kirschbauma w kwocie 57 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 270 złr.

Warunki licytacyi, akt opisania i oszacowania można tu przejrzeć.

Sokal 16 czerwca 1877.

(6898 2—3) **Edykt.**

L. 1552. Celem zaspokojenia wierzytelności Wilhelma Goldmana 71 złr. 20 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 80 w Szczawniku według tom V pag. 372, 373, 374 Asafata Bobaka własnej w dniach 25 stycznia i 28 lutego 1878 o godzinie 10 zrana. Do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się trzeci termin na dzień 29 marca 1878.

Cena wywołania 99 złr. 95 ct. wadyum 10 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.
Krynica dnia 12 listopada 1877.

(6914 2—3) **Edykt.**

L. 34963. C. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ordynacyi konkursowej zezwolił na otwarcie konkursu na majątek L. Blumenfruchta handlarza skór w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się R. s. k. Michała Liszkiewicza a tymczasowym zarządcą masy adw. Blatteissa w Krakowie z substytucyą adw. dr. Romana Jakubowskiego w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminu dnia 24 grudnia 1877 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 1 marca 1878 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 18 marca 1878 o godzinie 10 zrana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejscu tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 11 grudnia 1877.

(6924 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5538. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w dniach 24 stycznia 1878, 24 lutego 1878 i 28 marca 1878 każdą razą o 10 godzinie rano, przedsięweźmie w sądzie przymusową sprzedaż realności pod lk. 159/326 w Wieliczce, wedle l. dom. tom. V pag, 207 n. 5 haer. Babety Guttmann własnej, na zaspokojenie wierzytelności Franciszka Otfinowskiego pto 300 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania jest cena szacunkowa w kwocie 1620 złr. 75 ct. w. a. Zakład 163 złt. w. a.

Resztę warunków sprzedaży przejrzeć można w sądzie.

C k. sąd powiatowy.

Wieliczka 29 listopada 1877.

(6927 2—3) **Edykt.**

L. 65626. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy zawiadamia niniejszem edyktem p. Kazimierza Teodorowicza, że w skutek wniesionego pod dniem 4 października 1877 l. 52533 przez filię c. k. uprzyw. aust. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie pozwu wekslowego nakaz zapłaty sumy 600 zł. a. w. z pn. z dnia 6 października 1877 l. 52533 przeciw niemu wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwokata dra Sokala z zastępstwem adw. dra Raabego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postęp. sąd przeprowadzonym zostanie.

Wzywa się zatem niniejszym edyktem pozwanego, aby w ciągu trzech dni albo sam zarzuty wniósł, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 13 grudnia 1877.

(6825 2—3) **Edykt.**

L. 19800. Józefa Fellera z miejsca pobytu niewiadomego powiadamia się, że uchwałą tusądową z dnia 7 grudnia 1877 l. 19800 uzyskał Ozyasz Gotthef przeciw Józefowi Feller, Mojżeszowi Fraenkel i Leibiszowi Feller nakaz zapłaty sumy wekslowej 2500 zł. w. a., że do zastępstwa praw jego postanowiono kuratorem p. adwokata dra Ehrlicha z substytucyą p. adwokata dra Kohna i do rąk pierwwymienionego nakaz zapłaty doręczono, zawzywa się go, aby temuż kuratorowi dowodów swej obrony udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k. sąd obwodowy.

Sambor 7 grudnia 1877.

(6915 2—3) **Edykt.**

L. 5959. C k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia Katarzynę ze Stuberów Decker, że na skutek prośby Wiktoryi Zielonkowej de pres. 3 listopada 1877 l. 5959 na podstawie prawomocnego dekretu dziedzictwa po Henryku Stuberze z dnia 12go maja 1855 l. 847 i dekretu dziedzictwa po Janie Zebrackim z dnia 22go marca 1873 l. 1387, wreszcie cessyi z dnia 26 marca 1855 zezwolono na wpis tabularny Wiktoryi Zielonkowej za właściciela jednej czwartej części z połowy jednej szóstej części dóbr Zawada i Nawojówka w stanie czynnym tychże dóbr i że uchwała dla niej wystosowana zostaje p. drowi Olszewskiemu jako kuratorowi dla niej ustanowionemu doręczoną.

Nowy Sącz 24 listopada 1877.

(6925 2—3) **Edykt.**

L. 1501. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaję do wiadomości, że celem ściągnienia należytości 130 zł. w. a. z pn. odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 65 w Tłuczani dolnej położonej, dłużnika Antoniego Wozniczki własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, składającego się z domu drewnianego, sadku i z 2 stajan gruntu w trzech terminach a to 17 stycznia, 14 lutego i 15 marca 1878 każdym razem o 10 godzinie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 320 zł. zaś wadyum wynosi 32 zł. w. a, które ma być złożone w gotówce do rąk komisyi sądowej.

Inne warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszej registraturze.

Wadowice dnia 10 września 1877.

(6758 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3265. Na zaspokojenie należytości Jakóba Schwarza w kwocie 400 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 25 stycznia 1878, dnia 22 lutego 1878 i dnia 22 marca 1878, zawsze o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż jednej szóstej części sumy 5000 zł. m. k. w stanie dłużnym realności l. k. 62 w Łańcucie na rzecz dłużnika Naftalego Glücksmanna intabulowanej.

Wadyum wynosi 88 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

O tem zawiadamia się Ludwika Tokarskiego z życia i pobytu niewiadomego, lub jego niewiadomych spadkobierców przez kuratora p. Danielewicza w Łańcucie, dalej Mojżesza Rozmarina, Malkę Glücksmanową, Adolfa Mühlbauera, Markusa Salika i Józefa Schuberta z miejsca pobytu niewiadomych, tudzież wszystkich tych, którzyby po dniu 16 kwietnia 1878 jakie prawa zastawu do powyższej sumy nabyli, i tych, którymby niniejsza rezolucya licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła, przez kuratora p. Hanusza notaryusza w Łańcucie.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut 18 listopada 1877.

(6827 2—3) **Edykt.**

L. 19801. Józefa Fellera z miejsca pobytu niewiadomego, powiadamia się, że uchwałą tusądową z dnia 7 grudnia 1877 l. 19801 uzyskał Ozyasz Gotthelf przeciw Józefowi Feller Matiowi Feld i Leibe Feld nakaz zapłaty sumy wekslowej 2800 zł. w. a. że do zastępstwa praw jego postanowiono kuratorem p. adwokata dr. Ehrlicha z substytucyą p. adwokata dr. Kohna i do rąk pierw wymienionego nakaz zapłaty doręczona zawzywa się go, by temuż kuratorowi dowodów swej obrony udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k. sąd obwodowy.

Sambor dnia 7 grudnia 1877.

(6824 2—3) **Edykt.**

L. 9273. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na żądanie Herscha Landaua wzywa posiadacza zaginionego wekslu z daty Hudle dnia 18 lutego 1874 na 1023 zł. w. a. opiewającego w dniu 18 marca 1874 płatnego przez Izabelę hr. Humnicką na zlecenie Leiby Schwebera akceptowanego a przez tegoż Leibę Schwebera na rzecz Herscha Landaua żyrowanego, aby wymieniony weksel w 45 dniach od ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż inaczej ów weksel za umorzony uznanym będzie.

Rzeszów 15 listopada 1877.

(6923 2—3) **Edykt.**

L. 11007. C. k. sąd powiatowy sokalski zawiadamia nieobjętą masę spadkową względnie niewiadomych spadkobierców po zmarłej we Lwowie dnia 15 marca 1877 r. Jücie Czop 2go ślubu Konstantin iż uchwałą swoją z dnia dzisiejszego l. 11007 stosownie do prośby Jakóba Konstantin, dozwolił wpisu wykreślenia w stanie biernym realności pod liczbą spisową 148 w Sokalu prawa zastawu dla wierzytelności tejże Jütty Czop, 2go ślubu Konstantin w ilości 200 zł. w. a. z pn. a uchwała ta ustanowionemu dla tejże masy kuratorowi p. adwokatowi dr. Filipowskiemu doręczoną została.

C. k. sąd powiatowy.

Sokal dnia 1 października 1877.

(6916) 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7503. W c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w sprawie Benedykta Bautra przeciw masie spadkowej Hrycia Sautiaka pto 57 zł. egzekucyjna sprzedaż realności w Smereku pod nk. 61 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach t. j. 6 lutego, 6 marca i 20 marca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa 300 zł. zakład 30 zł. w. a.

Akt opisania, oszacowania, jakoteż warunki sprzedaży można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Baligród 12 grudnia 1877.

(6798 2—3) **Edykt.**

L. 2956. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Jacka Czernomaza kwoty 50 zł. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym realności nietabularnych Wauryka Raka pod lk. 80 i Wasyla Kawana pod lk. 34 w Zasłaniu, w trzech terminach dnia 28 stycznia 1878, dnia 28 lutego 1878 i dnia 18 marca 1878 o godzinie 9tej z rana, na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania, która dla realności lk. 80 wynosi 183 zł. w. a., dla realności lk. 34 zaś 32 zł. w. a. lub wyżej, na trzecim zaś także poniżej ceny wywołania.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania, przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Mikulińce 12 listopada 1876.

(6799 2—3) **Edykt.**

L. 9999. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ustanowił w sprawie zakładania ksiąg gruntowych, dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego w gal. tabuli krajowej za właściciela tabularnej posiadłości w Sielcu intabulowanego p. Stanisława hr. Mniszka kuratorem ad actum wielebn. ks. Jana Chotynieckiego z Krównik.

O tem uwiadamia się kuranda z wezwaniem, aby do sprawy zakładania ksiąg gruntowych albo sam się zgłosił, albo przez pełnomocnika, inaczej bowiem rozprawa z kuratorem przeprowadzona za podstawę przyjętą zostanie

Niżankowice 5 grudnia 1877.

(6780 2—3) **Edykt.**

L. 27474. C. k. sąd krajowy w Krakowie na skutek prośby I. H. Eggersa, fabrykanta w Krakowie de pres. 9 października 1877 l. 27474 wzywa posiadacza zaronionego prima wekslu z daty Hamburg 19go marca 1877 na sumę 221 marek 8 fen. opiewającego, 29 czerwca 1877 w Krakowie płatnego, przez M. Simchego na zlecenie I. H. Eggersa wystawionego, by takowy tutejszemu sądowi w zakresie dni 45 od dnia 3go umieszczenia niniejszego edyktu w gazecie urzędowej licząc, tem pewniej przedłożył, ile, że weksel pomieniony po upływie tego czasu za umorzony uznanym zostanie.

Kraków dnia 19 października 1877.

(6766 2—3) **Edykt.**

L. 13746. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomą Esterę Kamer, iż przeciw niej na dniu 3 listopada 1877 do l. 13746 Leisor Gold prośbę o wydanie nakazu zapłaty na podstawie wekslu z daty Stanisławów 31 października 1876 na 30 zł. w. a. wniósł, który to nakaz zapłaty uchwałą z dnia dzisiejszego wydany i ustanowionemu dla pozwanej kuratorowi adwokatowi drowi Szeparowiczowi, z zastępstwem dra Wurcla doręczonym został.

Stanisławów 8 listopada 1877.

(6920 2—3) **Edykt.**

L. 5051. C. k. sąd powiatowy w Sokalu rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności Mirli Kranz w kwocie 40 złr. w. a. przymusowy przetarg realności gruntowej Petra Seńczuka w Tartakowie pod l. 22 położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej na 520 złr. ocenionej na dnie 2 stycznia, 4 lutego i 4 marca 1878 w gmachu sądowym zawsze od 10 godziny rano.

Protokoły opisania i ocenienia realności tej, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal 8 maja 1877.

(6931 2—3) **Konkurs.**

L. 1045. Posada akuszerki z wynagrodzeniem rocznem 200 zł. i 20 zł. na mieszkanie jest do obsadzenia przy c. k. salinie Bocheńskiej.

Podania zaopatrzone świadectwami urodzenia, moralności i dyplomem sztuki położnictwa należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do podpisanego c. k. zarządu, licząc od trzeciorazowego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. urzędu salinarnego.

W Bochni dnia 13 grudnia 1877.

(6765 2—3) **Edykt.**

L. 14594. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że na rzecz kasy oszczędności miasta Sambora na zaspokojenie sumy wekslowej 489 zł. w. a. z 6 proc. odsetkami od 18 listopada 1873 bieżącemi, kosztami sądowemi 18 zł. 94 ct. kosztami egzekucyi 14 zł. 66 ct. i 8 zł. 67 ct. i obecnie w kwocie 11 zł. 56 ct. w. a. przyznanemi przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 109/20 w dzielnicy lwowskiej pozwanego Michała Popiela wedle dom. III, pag. 230½ n. 7. haer. własnej, pod następującemi warunkami odbędzie się.

Cena wywołania wynosi 8459 zł. 75 ct. w. a., wadyum 10 proc.

Rzeczona realność sprzedaną będzie w w dwóch terminach dnia 24 stycznia 1878 i dnia 21 lutego 1878, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie jednak nie niżej ceny szacunkowej, w razie niesprzedania ustanawia się celem lżejszych warunków termin na dzień 22 lutego 1878 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg tabularny można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Sambor dnia 9 października 1877.

(6897 2—3) **Edykt.**

L. 18161. C. k. sąd powiatowy m. delegowany w Tarnowie wiadomo czyni, że dla Jędrzeja Tułaka z Zaczarnia uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 11 października 1877 l. 16140 za obłąkanego uznanego, Józefa Jerza z Zaczarnia kuratorem ustanowił.

Tarnów dnia 22 listopada 1877.

(6899 2—3) **Obwieszczenie.**

L 8654. W c. k. sądzie powiatowym w Lisku odbędzie się w dniach 15 stycznia, 29 stycznia i 13 lutego 1878 zawsze o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności Jana i Józefy Ramżyńskich pod nr. 216 w Lisku, celem zaspokojenia pretensyi Michała Szpakowskiego w kwocie 129 złr. 38 ct. z pn.

Cena wywołania 180 złr., zakład 18 złr.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Lisko 19 listopada 1877.

(6900 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5943. Na zaspokojenie wierzytelności Grzegorza Pańka w kwocie 58 złr. 60 cnt. w. a. z pn. wykonaną będzie w tutejszym sądzie w dniach 16 stycznia 1878, 15 lutego 1878 i 20 marca 1878 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 31 w Zarszynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a w posiadaniu Jakóba Masłowskiego, nieobjętej masy spadkowej po Helenie Masłowskiej i Katarzynie Pomykałowej pozostającej.

Cena wywołania wynosi 320 złr. wadyum 32 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne są do przejrzenia w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Sanok dnia 30 września 1877.

(6783 2—3) **Edykt.**

L. 16870. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Altera Weinzel z miejsca pobytu nieznanego, że wskutek podania Samuela Gottesmann z dnia 28 sierpnia 1877 l. 13914 wydano przeciw niemu pod dniem 29 sierpnia 1877 l. 13914 nakaz zapłaty sumy 861 złr. 50 ct., i że dla niego ustanowiono kuratorem p. adwok. dr. Axelrada z zastępstwem p. adwok. Sternklara, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol dnia 7. listopada 1877.

(6892 2—3) **Edykt.**

L. 14692. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu czyni wiadomo że na dniu 24 stycznia i 21 lutego 1878 odbędzie się przymusowa sprzedaż sumy 563 zł. 20 ct. stanowiącej połowę sumy 1073 zł. mon. kon. w stanie biernym dóbr Rossolina obecnie Karola Pawlikowskiego własnych, wraz z procentem po 4% od 2 maja 1843 bieżącym, i połowę kosztów z 18 złr. 47 ct. i 3 złr. mon. kon.

Cenę wywoławczą ustanawia się wartość sprzedać się mającej sumy z procentem i kosztami w dniu licytacyi obliczyć się mającą.

Jako zakład ustanawia się kwotę 50 zł. w. a. którą każdy chęć kupienia mający złożyć ma.

Dalsze warunki zobaczyć i akta przeglądnąć można w registraturze sądu podpisanego.

Przemyśl 21 listopada 1877.

(6461 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 18292. C. k. sąd obwodowy w Samborze uznał Wasyla Karkiszko z Dobrohostowa za marnotrawcę, dla tegoż postanowia się Romana Czawaga z Dobrohostowa za kuratora.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 15 listopada 1877.

(6773 2—3) **Edykt.**

L. 4040. C. k. sąd powiatowy w Rohatynie zapodaje do wiadomości, iż w dniach 23 stycznia 1878 i 20 lutego 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya realności pod l. 1, 8, 9 i 33 w Ujeździe położonej, Dawidowi Glanzberg przynależnej, celem wydobycia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 142 zł. 88 ct.

Gdyby realność ta w powyższych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie została wyznacza się termin do ułożenia zwalniających warunków na dzień 20 marca 1878.

Cena szacunkowa wynosi 250 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rohatyn 11 sierpnia 1877.

(6913) **Obwieszczenie.**

L. 30804. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Piotra Orczykowskiego, której używać tenże będzie jako właściciel fabryki mydła w Podgórzu, podpisując takową: Piotr Orczykowski.

Kraków 16 listopada 1877.

(6918 1-3). **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 4050. C. k. sąd powiatowy w Milówce podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Emila Korna 321 złr. 86 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedane będą.

1. Dom pod nr. 84 z ogrodem we wsi Szare położony do dłużników Józefa i Anny Kubasów należący, na 500 złr. oszacowany.

2. Dwa kawałki gruntu (sadki) do dłużników Jana i Anny Slebiadów należące we wsi Szare położone, na 300 złr. oszacowane, w trzech terminach dnia 17 stycznia, dnia 14 lutego i dnia 14 marca 1878 każdego razu o godzinie 10 przedpołudniem w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi wartości szacunkowa; wadyum wynosi 10% wartość.

Milówka dnia 3 października 1877.

(6917 1—3) **Edykt.**

L. 2759. C. k. sąd powiatowy w Haliczu ogłasza, że na zaspokojenie sumy 163 zł. 80 ct. Józefowi Szulimowiczowi od masy leżącej ś. p. Franciszka Kłakowicza należącej się realność w Haliczu pod k. nr. 343 położona w trzech terminach a to dnia 23 stycznia 1878, dnia 27 lutego 1878 i dnia 28 marca 1878 zawsze o 10 godzinie zrana a to na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej na trzecim terminie nawet niżej tej ceny sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1431 złr. 50 ct. w. a.; wadyum zaś 144 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież ekstrakt tabularny i akt szacunkowy można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Halicz dnia 22 czerwca 1877.

Zaproszenie

do udziału w najnowszej

Grze towarzyskiej

Podpisany kantor wekslowy ma zaszczyt zawiadomić, że urządził nadzwyczaj korzystną grę towarzyską składającą się ze stu uczestników **na wszystkie austryackie losy państwowe** z 28 ciągnieniami rocznie. Karty udziałowe obliczamy w ten sposób, że się opłaca tylko

2 zł. zadatku i cztery rat po **2 zł.**

przeto razem **kwotę 10 zł.**

którą, można także złożyć razem bez wszelkich dopłat, raz na zawsze.

Dla bezpieczeństwa uczestników złożone są dotyczące walory w pierwszej austr. Kasie oszczędności i można odnośny dokument składowy każdej chwili przeglądnąć.

☞ Upraszamy o jak najspieszniejsze zgłoszenie się do tego towarzystwa, gdyż udzielnictwo wkrótce zamknięte zostanie.

Wechselstube u. Kommissionshaus
J. Neuberger und Fogl „zum Glücksrad“.
Wien, Stadt Tegetthoffstrasse Nr. 6.
(6966 1—3)

Świety Mikołaj i Boże drzewko

się zbliża, podczas gdy *najtaniej i w największym wyborze* można nabyć *ZABAWEK w handlu*

Henryka Müllera

róg ulicy Halickiej Nr. 6 we LWOWIE.

Lalki ładnie ubrane, z włosami i bez włosów, sztuka po 15, 20, 25, 30, 40, 50, 60, 80 ct., 1 zł. do 10 zł.
Zabawki pomysłn **Froebla,** tak nauczające jako też i umysł rozbudzające, dla dziatek od 5 do 10 lat, sztuka od 50 ct. do 10 zł.
Instrumenta muzyczne, jako to: trąbki, skrzypce, flety, klarnety i harmonie, sztuka od 10 ct. do 5 zł.
Zwierzątka na kółkach skórą albo też włóczką obciągane, oraz wózeczki, powoziki, koleje zwykłe i do nakręcania, myszki biegające od 35 ct. do 10 zł.
Zabawki w pudełkach przedstawiające wsie, gospodarstwa, miasta, polowania, kręgle, menażerye i t. p., sztuka po 20, 30, 40, 50, 60, 80, 90 ct., 1 zł., 1·50, do 10 zł.
Strzelbki, czaka, pałasze, tornistry, kartusze i całe ubrania ułańskie, tureckie, strażackie, strzeleckie i t. p., od 30 ct. do 5 zł.
Gry towarzyskie najnowsze, w bardzo wielkim wyborze, tak dla dorosłych jakoteż i dla dziatek, sztuka od 50 ct. do 5 zł.
Latarnie magiczne, panoramy, teatra, salony i t. p., od 1·20 do 10 zł.
Pistolety, armatki, mitraliezy, rewolwery, sztuka od 30 ct. do 5 zł
Budownictwa, cubusy, mozaiki, pasjanse i bardzo wiele myślących rzeczy do składania, szt. 25, 30, 40, 50, 60, 80 ct., 1 zł. 1·50, do 10 zł.
Arki Noego, kuchenki, sklepy, od 30 ct. do 5 zł.
Konie na biegunach do huśtania, od 5 zł 50 ct. do 15 zł.
Velocipede nowej konstrukcyi, od 15 zł. do 18 zł.
Szopki i figurki do szopek, od 1 do 6 zł.
Latające ptaki, po 25 i 45 ct.
Katarynki grające narodowe kawałki, od 3 zł. 60 ct. do 12 zł.
Wielki wybór drobiazgów do ubrania **Bożego drzewka,** jako to: lichtarzyki, lampioniki, kulki, atrapki i inne drobiazgi, sztuka po 3, 4, 5 do 10 ct.
Świeczki woskowe po 1½, 2 i 3 ct.

Cenniki na żądanie odsełam franco.

☞ Łaskawe zlecenia z prowincyi uskuteczniam jak najsumienniej odwrotną pocztą.

(6601 8—10)

REALNOŚĆ

do sprzedania

w Polonicznie, Starostwie **Kamionka,**

obejmująca roli 30 morg., łąk 40 morg., nowe obszerne zabudowania mieszkalne i gospodarcze z wolnym poborem drzewa i wolnem pastwiskiem i t. d.

Zgłosić się pod adresem: **Bazyli Morawiecki** w Polonicznie, ostatnia poczta **Chołojów,** lub w kancelaryi notaryalnej W. M. Morawieckiego we Lwowie.

(6904 2—5)

NIEWIDZIANA DOTĄD w EUROPIE

WRÓŻKA ARABSKA

DO NABYCIA w LITOGRAFII J. KOSTKIEWICZA WE LWOWIE

60 KART ZA 1 ZŁ. 20 CT.



(6970 1—3)

Nakładem i drukiem

I. ZWIĄZKOWEJ DRUKARNI

we Lwowie — wyszedł

illustrowany

KALENDARZ

pod tyt.:

„ROK“

1878

odznaczający się

drukiem czerwonym rubryk świątecznych

Oprócz zwykłej astronomicznej i świątecznej części, zawiera tenże kalendarz **obfity dział gospodarczy i hygieniczny** z rycinami w tekscie; Opowieści i wspomnienia historyczne; biografie sławnych mężów, z rycinami; Powieści; Sprawy asekuracyjne i pożarnictwa krajowego; Sprawy dotyczące Towarzystwa oficyalistów prywatnych; Informacye stemplowe, pocztowe, kolejowe, telegraficzne i inne.

Egzmpl. 50 ct., tuzin 4 zł.

Nakładem tejże drukarni wyszedł

SKOROWIDZ

wszystkich miejscowości

GALICYI, KRAKOWA i BUKOWINY

z mapą tych krajów.

Jest to alfabetyczny spis wszystkich miast, miasteczek i wsi z oznaczeniem urzędów powiatowych, parafij, poczt (według nowego wymiaru metrycznego), jakoteż właścicieli tabularnych, opracowany na podstawie źródeł urzędowych.

Egzemplarz 1 zł. 50 ct.

☞ Zamawiający ten *Skorowidz* w Drukarni Związkowej we Lwowie *razem z Kalendarzem „ROK“ 1878, za 2 zł.* otrzymają **bezpłatnie** jako **premię** *humorystyczną powieść Maurycego Jokaya p. t.: „AŻ DO BIEGUNA“* 22 m. arkuszy druku. (Cena księgarska 1 zł.

☞ Na zamówienia przekazem, posyłamy franko.

(5645 10—12)

Podręcznik dla władz autonomicznych i administracyjnych

zawierający wszystkie dotąd obowiązujące

Przepisy policyi ogniowej i budowniczej

uzupełnione normaliami najnowszemi

wyjdzie nakładem Wydawnictwa „Przeglądu sądowego i administracyjnego“ w pierwszych dniach stycznia 1878 r. Książka ta (obejmująca około 8 arkuszy druku) stanowić będzie niezbędny podręcznik dla organów autonomicznych, nieposiadających dotąd żadnego kompletnego zbioru przepisów, które w praktyce urzędowej tak często wchodzą w zastosowanie.

Chcąc ułatwić nabycie tego podręcznika osobom w pierwszym rzędzie interesowanym po cenie przystępnej wydawnictwo ogłasza następujące warunki przedpłaty:

Cena 1 egzemplarza **60** ct., 10 egzemplarzy **5 zł.**, 100 egzemplarzy **40 zł.**, wraz z kosztami przesyłki. Zamówienia przyjmowane będą tylko do końca grudnia 1877, a należytość należy dołączyć do zamówienia. Przedpłatę przyjmuje Wydawnictwo „Przeglądu sądowego i administracyjnego“ oraz Administracya *Gazety Lwowskiej.*

☞ W handlu księgarskim cena książki zostanie znacznie podwyższona.

(9 -?)

! Niezaprzeczenie !

najlepsze, najskuteczniejsze i najczyściejsze bonbony przeciw kaszlowi, zaflegmieniu i chrypce są

wiedeńskie cukierki od kaszlu

wyrabiane z lodowatego cukru, ślazu i słodkiego drzewka

Feliksa Ronspergera, we Wiedniu, IV bec., Hauptstrasse 29.

Pudełko kosztuje 10 ct., też same z dodatkiem świeżego soku ananasowego 20 ct.

☞ **Składy dla Galicyi znajdują się:** ☜

w Drohobyczu u p. H. Blumenfelda, **w Jarosławiu** u p. A. Bohussa, **w Kentach i w Okocimie** u p. L. Rogojskiego, **w Kołomyi** u p. J. Sidorowicza, **w Krynicy** u p. H. Nittribit, **w Nowym Sączu** u p. R. Jakubowskiego, **w Ottyni** u p. K. Ingarden, **w Tarnowie** u p. J. Reida.

☞ Z kilkuset listów zawierających podziękowania i uznania za skuteczność tego wyrobu przytacza się tutaj tylko jeden:

Wilna dnia 15 października 1877.

Do Pana Feliksa Ronspergera,

Upoważniam Pana do publicznego ogłoszenia mego podziękowania za pańskie **Wiedeńskie cukierki od kaszlu,** które mię wybawiły od kilkoletniego kataru płucowego. *Jenerał-Major książe Jan Giutout.*

(5513 6—?)

Oleje, tłuszcze, wino i spirytus
przechowuje się na żądanie pod tymi samymi warunkami
w naszym magazynie na dworcu kolei państwowej (Staatsbahnhof).

„Union-Bank“ przyjmuje komisyonalną sprzedaż oddanych mu towarów i udziela na takowe **Zaliczki.**

Publiczny koncesyon. skład magazynowy

„UNION-BANK“

Stacya „Union-Bank“ Wiener-Verbindungs-Bahn.

Magazyny towarowe, rezerwoary spirytusu, składy piwniczne na oleje, wino i t. p.; c. k. ekspozytura głównego urzędu cłowego, oddziały transito, publiczny zakład do ważenia i mierzenia etc.

Specyalna taryfa należytości za przechowanie towarów
od 100 kilo, tygodniowo:

	centów		centów
Bawełna	2½	**Skóra**	3½
Bawełniana przędza	3½	**Maszyny gospodarskie**	3½
Blacha	2	**Towary fabryczne** (manufakta)	6
Towary kolonialne i materyalne	3	**Oleje**	3
		Owoce suszone	3
Kawa	3	**Perłowa macica**	4
Żelazo surowe i w sztabach	1½	**Rzepaki suszone**	3
Skóry surowe i garbowane	3½	**Ryż**	3
Len i konopie	3	**Trawa morska**	2
Zboże, mąka, owoce strączkowe, rzepak	1	**Owcza wełna** w belach prasowana	2½
		„ „ „ nieprasowana	3
Narośl z liści dębowych (Knoppern und Valonea)	2	**Krochmal**	2
		Cukier	2½
SPIRYTUS w rezerwoarach, od hektolitra za miesiąc	9		
„ **w beczkach** „ „ „	6		
Towary złożone na wolnem miejscu, od 100 kilo tygodniowo	—½		

☞ Przywóz i odstawa towarów uskutecznia się w każdym kierunku jak najtaniej. (3594 13—?)

Należytości manipulacyjne:

należytości magazynowe		**za załatwienie opłaty cła:**	
za odbiór, wydanie towaru i wagę:		przy towarach kolonialnych 1—100 kilo	25 ct.
przy towarach opakowanych od 100 kilo	8 ct.	od 100—600 „	45 „
„ „ nieopakowanych „ „ „	12 „	nad 600 kilo za każde 100 kilo	6 „
„ zbożu w workach „ „ „	6 „	przy manufaktach za „ „	50 „
„ „ usypanem „ „ „	7 „		

Należytość asekuracyjna { od **100** zł. zabezpieczonej wartości miesięcznie . . . . 4½; ryczałtowo, przynajmniej na 3 miesiące, 4% rocznie.

☞ **Oleje, Tłuszcze, Wino i Spirytus** przechowuje się na żądanie pod tymi samymi warunkami **w naszym magazynie** znajdującym się **na dworcu kolei państwowej (Staatsbahnhof).**

Przy wielkich ilościach w przechowanie wziętych towarów, udziela się stosownego **opustu.**

„Union-Bank“ we Wiedniu.

„Union-Bank“ przyjmuje komisyonalną sprzedaż oddanych mu towarów i udziela na takowe **Zaliczki.**

Publiczny koncesyonowany skład magazynowy „Union-Bank“.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (5353 22—?)

(6908 3—3) **Konkurs.** L. 2871.

Celem obsadzenia posady rachmistrza przy tutejszym urzędzie gminnym z płacą roczną 500 złr. dodatkiem drożyźnianym w wysokości 20% rozpisuje się konkurs do 1 lutego 1878.

Kompetenci mają wykazać wiek, dotychczasowe zatrudnienie, i gruntowną znajomość fachową tudzież biegłość w kocepcie.

Podania wnieść należy do Rady gminnej na ręce burmistrza bezpośrednio, lub jeżeli kompetenci pozostają w służbie publicznej, za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Nakoniec nadmienia się, że posada ta na rok pierwszy tylko prowizorycznie się nadaje, zaś stabilizacya po upływie tego roku i powziętem przekonaniu o zdolności i użyteczności kandydata nastąpi, tudzież że takowa nie nadaje żadnego prawa do emerytury lub jakiegokolwiek bądź zaopatrzenia.

Od zwierzchności miasta.

Kołomyja dnia 20 listopada 1877.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.